VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 55)**

z dnia 24 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 55)

24 października 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Kozdronia (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

1) części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

2) części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

3) części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10;

4) części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

5) części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

6) części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych
– wydatki z zał. nr 2;

7) części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– dotacje celowe z zał. nr 8;

8) części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa
– wydatki z zał. nr 2;

9) części budżetowej 15 – Sądy powszechne:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10;

10) części budżetowej 37 – Sprawiedliwość:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje podmiotowe z zał. nr 8,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10;

11) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 6:
a) Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

b) Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy;

12) planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 13:
a) Zachodniej Instytucji Gospodarki budżetowej „Piast”,
b) Podlaskiej Instytucji Gospodarki budżetowej „Bielik”,
c) Bałtyckiej Instytucji Gospodarki budżetowej „Baltica”,
d) Pomorskiej Instytucji Gospodarki budżetowej „Pomerania”,
e) Mazowieckiej Instytucji Gospodarki budżetowej „Mazovia”,
f) Podkarpackiej Instytucji Gospodarki budżetowej „Carpatia”,
g) Centrum Zakupów dla Sądownictwa;

13) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 43 i 74.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Chmielewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Roman Hauser** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego**, Andrzej Rzepliński** prezes Trybunału Konstytucyjnego, **Marek Jamrogowicz** zastępca Prokuratora Generalnego, **Stanisław Dąbrowski** pierwszy prezes Sądu Najwyższego, **Irena Lipowicz** rzecznik praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Andrzej Lewiński** zastępca generalnego inspektora ochrony danych osobowych, **Łukasz Kamiński** prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wraz ze współpracownikami, **Jarema Sawiński** wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, **Anna Janus-Dębska** sekretarz Krajowej Rady Kuratorów, **Waldemar Urbanowicz** przewodniczący Rady Międzyregionalnej Sekcji NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Barbara Orlińska, Maciej Zaremba, Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka będzie rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektów ustaw budżetowych dla poszczególnych działów organów wymiaru sprawiedliwości. Chciałbym na wstępie zaproponować, żeby nie głosować nad częściami budżetowymi oddzielnie po każdym rozpatrzeniu, tylko *en bloc*. Czy jest ogólna zgoda w tym zakresie? Jeżeli nie ma głosu sprzeciwu, to tak będziemy postępować. W związku z tym, że jest mało czasu, a niektórzy z naszych zaproszonych gości mają pilne terminowe sprawy, to zaczynamy. Rozpoczniemy od pana prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser:

Bardzo dziękuję. Wielce szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt prosić o pozytywne zaopiniowanie propozycji budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego i 16 wojewódzkich sądów administracyjnych na rok 2013. Planowany budżet Naczelnego Sądu Administracyjnego wynosi 396.500 tys. zł i jest wyższy w stosunku do budżetu na rok 2012 o 1,9%, co spełnia wymagania i określone kwoty procentowe wskazane przez Radę Ministrów, a więc 2,7% wskaźnika inflacyjnego i 3,7% progu reguły wydatkowej. Ogólnie mogę stwierdzić, że budżet na rok 2013 jest realnie niższy o 1% w stosunku do budżetu na rok 2012.

Gdy chodzi o stronę dochodową, to w projekcie budżetu została określona prognoza na poziomie 41.200 tys. zł i jest wyższa o 5,3% od dochodów Naczelnego Sądu Administracyjnego przewidzianych w budżecie na rok 2012. Pozwolę sobie przypomnieć, że dochody Naczelnego Sądu Administracyjnego to głównie kwoty pochodzące z wpisów od skarg wpływających do wojewódzkich sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu

Administracyjnego, w niewielkim procencie to są rozliczenia wynikające ze zwrotu pożyczek mieszkaniowych, które wpłynęły od sędziów.

Z kwestii, które chciałbym podnieść jako istotne dla funkcjonowania Naczelnego Sądu Administracyjnego, to jest to, że te prognozowane wydatki na rok 2013 pozwoliłyby Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu i wojewódzkim sądom administracyjnym utrzymać bieżącą sprawność orzeczniczą na poziomie 4–5 miesięcy w wojewódzkich sądach administracyjnych i 13–15 miesięcy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Kwoty przewidziane na wydatki majątkowe, inwestycyjne związane są tylko z utrzymaniem aktualnej infrastruktury technicznej Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych.

Panie przewodniczący, żeby nie przedłużać, chciałem poinformować o jednej kwestii, gdyż nakazuje mi to uczynić rzetelność. W budżecie Naczelnego Sądu Administracyjnego wystąpiłem o 15 etatów administracyjnych związanych z konieczną dalszą informatyzacją NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych oraz obsługą sekretariatów procesowych. Jednocześnie wiem, że w ustawie okołobudżetowej zamrożone są możliwości etatowe wielu instytucji i nie ma tej możliwości dla Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zatem, gdyby w ustawie okołobudżetowej utrzymane było to zamrożenie, to w budżecie proponowanym przez nas jest 1.200 tys. zł, które jest przewidziane na ten cel i wtedy trzeba by było z tego zrezygnować. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Pozwolicie państwo, że tradycyjnie wygłoszę koreferat, jeżeli chodzi o projekt budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego. W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz własnym, rekomenduję Komisji pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w tej części. Jak z tego projektu wynika, dochody są na poziomie 42.200 tys. zł i pochodzą głównie z wpisów od skarg kasacyjnych oraz są to wpływy ze spłaty pożyczek mieszkaniowych. Te dochody są wyższe o 2% ponieważ, tak jak w latach poprzednich, jest stała dynamika wzrostu wpływów z tytułu wpisów i przyjęto ten wzrost na poziomie 2%. Napływ spraw rozpatrywanych przez sądy administracyjne z roku na rok jest narastający, a w związku z tym zwiększenie dochodów o 2% jest racjonalne.

Natomiast, jeżeli chodzi o wydatki, to są one na poziomie 396.491 tys. zł. Tak jak mówił pan prezes, wzrosły o 1,9% w stosunku do roku ubiegłego, przy czym zakładany wskaźnik inflacyjny wynosi 2,7% na 2013 r. W związku z tym, te 396.491 tys. zł wydatków budżetowych dzielą się między dwa podstawowe działy. Dział 751 mieści się w kwocie 368.000 tys. zł., z przeznaczeniem na wypłatę wynagrodzeń i pochodnych z finansowania kosztów utrzymania oraz funkcjonowania sądów administracyjnych, czyli koszty postępowań, wszelkie opłaty i usługi związane z funkcjonowaniem sądów administracyjnych. Natomiast dział 753 to są obowiązkowe ubezpieczenia społeczne z przeznaczeniem na wypłatę świadczeń wynikających z tego, że są sędziowie w stanie spoczynku i sądy pełnią tutaj rolę organu rentowego, który wypłaca te świadczenia zarówno sędziom, jak i rodzinom sędziów.

Jeszcze raz podkreślam, rekomenduję pozytywne zaopiniowanie tego projektu. Dziękuję serdecznie. Czy są jakieś pytania i uwagi? Nie słyszę.

Przechodzimy do następnego punktu, czyli Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo proszę panie prezesie.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić podstawowe założenia projektu budżetu Trybunału Konstytucyjnego na kolejny rok. To jest część 06 w projekcie ustawy budżetowej na 2013 r. Państwo posłowie otrzymali szczegółowy plan dochodów i wydatków Trybunału Konstytucyjnego na przyszły rok. Plan ten został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów 12 września tego roku. W zakresie dochodów planujemy kwotę 85 tys. zł, czyli na poziomie tegorocznych dochodów. Głównym źródłem są spodziewane dochody ze sprzedaży kolejnych wydawnictw Trybunału Konstytucyjnego. Jest to wszak źródło skromne i wysychające, bowiem zdecydowana większość osób i podmiotów korzysta z bezpłatnego dostępu do orzecznictwa Trybunału w postaci elektronicznej, którą

zapewniamy niezwłocznie po wydaniu każdego orzeczenia. W pozostałym zakresie te dochody też są natury symbolicznej.

Wydatki planujemy w kwocie 31.450 tys. zł. Są one wyższe niż w 2012 r. o około 4,48%, co daje kwotę 1350 tys. zł. Plan wydatków generalnie dotyczy trzech obszarów budżetu. Ten plan został przygotowany według założeń makroekonomicznych oraz zaleceń określonych przez Ministra Finansów. Po pierwsze, ten plan dotyczy obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, to znaczy kosztów związanych z wypłatami uposażeń dla sędziów w stanie spoczynku oraz świadczeń dla rodzin po zmarłych sędziach, łącznie to jest 28 uposażeń i świadczeń. Po drugie, bieżącej działalności Trybunału Konstytucyjnego, to jest kosztów związanych z wynagrodzeniem sędziów Trybunału oraz pracowników biura Trybunału, zapewnienia warunków właściwego wykonania zadań i działalności pozaorzeczniczej Trybunału, funkcjonowania naszej infrastruktury, a także technologii informatycznych. Jest to największa część naszego budżetu, jeżeli chodzi o projekt na rok przyszły i wynosi 22.480 tys. zł. Po trzecie, wydatków majątkowych związanych przede wszystkim z dokończeniem drugiego etapu rozbudowy siedziby Trybunału, a także niezbędnych inwestycji w narzędzia informatyczne. Wydatki w tym zakresie proponujemy na poziomie 3790 tys. zł. W odniesieniu do wydatków bieżących, ich planowana wysokość jest o 3,89% wyższa od wydatków realizowanych w roku bieżącym i wynosi 842 tys. zł. Jest to związane z jednej strony z realizacją przepisów dotyczących parametrów wynagrodzeń sędziowskich, koniecznością korekt niektórych elementów funduszu wynagrodzeń pracowników biura Trybunału, a także zastosowaniem wskaźnika wzrostu cen usług i materiałów w 2013 roku. Z drugiej strony, w naszym przekonaniu, zaplanowane zostały z bardzo rzetelną kalkulacją naszych potrzeb związanych z optymalnymi warunkami pracy Trybunału oraz funkcjonowania zaplecza techniczno-organizacyjnego działalności biura Trybunału.

W odniesieniu do planowanych wydatków majątkowych pragnę zwrócić uwagę państwa posłów na to, że w 2013 r. nastąpi zakończenie drugiego etapu inwestycji rozbudowy siedziby Trybunału, inwestycji, którą Wysoka Izba życzliwie zaaprobowała w budżecie na 2012 r. Prace wykonywane i finansowane w roku bieżącym są w pełni zaawansowane zgodnie z przyjętymi planami i harmonogramem. Wszystkie ciężkie roboty zostały wykonane, więc żadne załamanie terenu i zalanie już nam nie grozi. Niemal na pewno można powiedzieć, że ta rozbudowa zostanie zakończona zgodnie z harmonogramem. Planujemy, że będzie to wrzesień roku przyszłego.

W pozostałym zakresie wydatki majątkowe planujemy na poziomie wydatków w 2012 r. W całości będą przeznaczone na sprzęt, oprogramowanie komputerowe oraz przebudowę i zdecydowaną poprawę funkcjonalności naszej strony internetowej. Te prace są już zawansowane i oczywiście będzie to wymagało następnie zakupu sprzętu. Chcemy, żeby przeglądarka internetowa Trybunału była maksymalnie przyjazna dla wszystkich osób, sędziów i pracowników Trybunału, ale przede wszystkim dla wszystkich, którzy korzystają z niej na zewnątrz, przyjazna to znaczy taka, która pozwoli w sposób krzyżowy zadawać różne pytania w stosunku do wydanych orzeczeń, ale też taka, która będzie uczyła użytkowników i w związku z tym, przy kolejnych pytaniach będzie znała dobrze intencje użytkownika i będzie błyskawicznie odpowiadała na każde zadane nowe pytanie informacjami, które są w tej przeglądarce umieszczone, a jest umieszczone praktycznie wszystko.

Z tych racji bardzo państwa proszę o pozytywną ocenę naszego skromnego planu budżetowego na 2013 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Proszę posła Andrzeja Derę o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, rekomenduję pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części 06 Trybunał Konstytucyjny. Jeżeli chodzi o dochody budżetowe, to są one na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym. To jest kwota 85 tys. zł. Pan prezes wyjaśnił, co się wiąże z tymi dochodami, więc tutaj nie ma żadnych uwag i zastrzeżeń. Jeżeli chodzi o kwestię wydatków budżetowych, to mamy

zaplanowany wzrost w projekcie na rok 2013 o 1,7% w stosunku do roku ubiegłego. Większość tych wydatków zaplanowana jest na poziomie równym lub niewiele wyższym niż w planie po zmianach w roku bieżącym. Ten niewielki nominalny wzrost wydatków dotyczy między innymi wynagrodzeń osobowych sędziów oraz składek na ubezpieczenia społeczne, co jest uzasadnione wzrostem średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w drugim kwartale 2012 r., a stanowi to podstawę do obliczenia wynagrodzeń sędziów oraz podniesienie w 2012 r. składki rentowej po stronie pracodawcy o 2%. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to zostały one zaplanowane na poziomie niewiele wyższym od tegorocznych, czyli jest to wzrost o 30 tys. zł, a więc wynoszą one 790 tys. zł. Tak jak powiedział pan prezes, kontynuowana jest inwestycja w Trybunale Konstytucyjnym. Jest to nadbudowa piętra i stąd te wydatki są jak najbardziej uzasadnione. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to nie ulega ono zmianie i jest na tym samym poziomie, co w roku bieżącym, a więc są to 134 etaty.

Reasumując, planowane wydatki i dochody budżetu państwa na rok 2013 w części 06 –Trybunał Konstytucyjny nie budzą najmniejszych zastrzeżeń i powinny być przez Wysoką Komisję przyjęte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuje panu posłowi serdecznie. Szanowni państwo, przechodzimy do punktu 3, to jest cześć budżetowa 88 – Powszechne jednostki prokuratury. Referuje pan prokurator generalny, a koreferat wygłosi pan poseł Stanisław Piotrowicz. Bardzo proszę.

Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Projekt budżetu prokuratury na 2013 rok w części 88 został przygotowany przez Prokuraturę Generalną według limitów wskazanych przez Ministerstwo Finansów. Jeżeli chodzi o planowaną wysokość dochodów w 2013 roku, to wynoszą one 19.043 tys. zł, to jest 102,04% planu według ustawy budżetowej na 2012 rok. Głównym źródłem dochodów budżetowych są wpływy z wpłat oprocentowanych pożyczek udzielanych prokuratorom oraz wpływy z tytułu pozostałych odsetek. Jeżeli chodzi o wydatki, to w projekcie ustawy budżetowej na 2013 rok wydatki w części 88 wynoszą 1.824.687 tys. zł i są wyższe od wydatków ustawy budżetowej na 2012 rok o kwotę 94.582 tys. zł, to jest 105,47%. Na powyższe zwiększenie składają się przede wszystkim podwyżki wynagrodzeń dla grupy orzeczniczej, podwyżki uposażeń dla prokuratorów w stanie spoczynku, zmiany wysokości wydatków na uposażenia z tytułu nowo odchodzących w stan spoczynku, niewielkie środki z tytułu współfinansowania projektów z udziałem środków unijnych oraz podwyżki uposażeń dla funkcjonariuszy Policji, jest to około 8 tys. zł. W woli komentarza – w Prokuraturze Generalnej jest dwóch oddelegowanych funkcjonariuszy Policji, którym pensję wypłaca Prokuratura Generalna.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, wydatki bieżące, to jest tutaj wzrost o 1,05% i powyższy wzrost jest w kwocie 3663 tys. zł. Jest to kwota dodatkowa przeznaczona dla prokuratury przez Ministerstwo Finansów i wiąże się z planami zmiany siedziby Prokuratury Generalnej, wynajmu nowego budynku. Takie rozmowy są prowadzone, chociaż oczywiście nie jest to ostateczna stabilizacja, jeśli chodzi o siedzibę Prokuratury Generalnej, tym niemniej daje możliwość wynajęcia budynku, w którym zmieściliby się pracujący w Prokuraturze Generalnej prokuratorzy i urzędnicy. Wydatki majątkowe są zaplanowane w wysokości 26.850 tys. zł i jest to… Wiąże się to z ewentualną koniecznością wydatkowania na adaptację nowo wynajętego budynku. Proszę państwa, te wszystkie dochody i wydatki zostały zaplanowane w ramach limitów określonych przez Ministra Finansów. Prokurator Generalny, kierując do państwa pismo, wskazał na pewne zagrożenie, które widzi w tym budżecie i oczywiście zdaje sobie sprawę z możliwości finansowych państwa w aktualnym czasie. Wskazał jednak na pewne zagrożenia, które w tym budżecie dostrzega. Po raz kolejny plan wydatków w zakresie kosztów postępowania, określonych wprawdzie tożsamo w roku bieżącym jak w roku poprzednim jeżeli chodzi o limit wydatków, jest niższy od kwoty faktycznych wydatków planowanych w tym roku o około12.000 tys. zł i widzimy tu zagrożenia. Zapewne będziemy musieli poszukiwać oszczędności w trakcie realizacji przyszłego budżetu, aby te środki znaleźć,

bo nie wyobrażamy sobie sytuacji, jeśli tych środków zabraknie. Drugi problem, istotne zagrożenie, to jest problem starzejącej się infrastruktury informatycznej prokuratury. Doszliśmy do takiego stanu, że większość sprzętu funkcjonującego w powszechnych jednostkach prokuratury, to jest sprzęt, który ma ponad sześć lat, co w tej branży świadczy o tym, że jest to sprzęt wysłużony i stary. Prokuratura jako instytucja nie dorobiła się centralnego systemu pozwalającego na ewidencję i śledzenie postępowań prowadzonych w jednostkach prokuratury, co znacznie utrudnia możliwość koordynacji i sprawnego zarządzania tym, co dzieje się w prokuraturze. Czasem otrzymujemy od pań i panów posłów zapytania dotyczące pewnej kategorii spraw i ja z przykrością musiałem ostatnio odpowiedzieć jednemu z panów posłów, że niestety nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, ile danej kategorii spraw jest prowadzonych w prokuraturze, ponieważ wymagałoby to przejrzenia wszystkich dotąd prowadzonych spraw, wprawdzie już w formie elektronicznej, ale we wszystkich prokuraturach rejonowych. Te prace rozpoczęte już wiele lat temu, jeszcze w trakcie funkcjonowania prokuratury w Ministerstwie Sprawiedliwości, ze względu na ograniczone możliwości i środki toczą się bardzo powoli. Stąd apel ze strony Prokuratora Generalnego do Wysokiej Izby, prosząc jednocześnie o przyjęcie przedłożonego projektu budżetu, o to, aby – o ile pojawiłyby się na etapie prac parlamentarnych jakieś środki dodatkowe – życzliwie podejść do potrzeb prokuratury w zakresie kwestii informatyzacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję panu prokuratorowi. Proszę pana posła Piotrowicza.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Drodzy państwo. Trzeba na wstępie stwierdzić, że budżet prokuratury jakkolwiek konstruowany bardzo oszczędnie jest niedoszacowany na kwotę około 55.000 tys. zł. Tu, gdzie Prokurator Generalny mógł dokonać oszczędności, to zrobił to, ale jest pewna sfera, na którą nie ma żadnego wpływu, w szczególności jeśli chodzi o wynagrodzenia prokuratorskie, które są regulowane odrębnymi ustawami i pochodnymi wiążącymi się z tymi wynagrodzeniami opłatami. Gdyby przejść do szczegółów, to chciałbym podkreślić, że ten oszczędny budżet spowoduje niemożność kontynuowania czterech ważnych inwestycji w prokuraturze, jak również zablokuje szereg innych inwestycji, w odniesieniu do których uzyskano już pozwolenia na budowę. Te pozwolenia niebawem ulegną przeterminowaniu, w związku z tym można powiedzieć, że są to pieniądze wyrzucone w błoto, na opracowanie dokumentacji, na uzyskanie pozwoleń budowlanych, skoro nie będą mogły być realizowane i utracona zostanie ważność tych decyzji administracyjnych.

Prokurator Generalny również nie ma wpływu na wysokość kosztów postępowań prokuratorskich, bo głównie w zakres tych kosztów wchodzą koszty ekspertyz i opinii biegłych. Ceny wszędzie wzrastają i w tym zakresie budżet prokuratury jest niedoszacowany na kwotę około 12.000 tys. zł. Niedoszacowany jest budżet również w zakresie inwestycji związanych ze sprzętem do systemu Libra. To jest system, który jest wdrażany w prokuraturze etapowo. Już Najwyższa Izba Kontroli wskazywała na to, że trzeba przyspieszyć wdrażanie tego systemu do prokuratury. Opieszałość w tym zakresie spowoduje, że jeszcze się nie zakończy cała operacja, jak już trzeba będzie ją zaczynać od nowa z uwagi na zdekapitalizowanie sprzętu. Wiadomo, sprzęt komputerowy szybko traci na aktualności.

Nie uwzględniono w budżecie zmiany wysokości składki rentowej oraz składek na ubezpieczenia społeczne w związku z podwyżką wynagrodzenia asesorów. Wynagrodzenia asesorów zostały wyrównane ustawowo, na co Prokurator Generalny nie miał wpływu, natomiast budżet nie przewiduje środków na opłatę pochodnych od tych wynagrodzeń. Nie przewiduje również budżet obligatoryjnej podwyżki wynagrodzeń przysługujących prokuratorom w związku z nabyciem prawa do kolejnej stawki awansowej.

No i myślę, że ostatnia sprawa, to jest konsekwencja wydzielenia prokuratury z Ministerstwa Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości obciąża prokuraturę kosztami eksploatacji systemu SIP na platformie *mainframe*. W poprzednim roku zostało to załatwione w ten sposób, że ministerstwo dokonało pewnego przesunięcia, w tym roku znowu

tego nie uwzględniono w budżecie. Myślę, że należało od razu taką pozycję uwzględnić w budżecie prokuratury. Ja tu się jeszcze odwołam do opinii Biura Analiz Sejmowych, która powiada w ten sposób, że w projekcie budżetu w części 88 w okresie spowolnienia gospodarczego uzewnętrznia się efekt krótkiej kołdry, polegający na tym, że zwiększenie wydatków obligatoryjnych na wynagrodzenia i uposażenia skutkuje ograniczeniem wydatków bieżących i majątkowych. Polityka taka jest niebezpieczna, może bowiem przyczyniać się do pogorszenia efektywności prokuratury przy rosnących na nią wydatkach. W związku z tym skoro rzeczywiście jesteśmy w trudnej sytuacji ekonomicznej w kraju, zwracam się do Wysokiej Komisji o pozytywne zaopiniowanie budżetu, jednocześnie uwzględnianie w dalszych pracach możliwości poszukania środków na zabezpieczenie tych kwot, o których wcześniej powiedziałem, przynajmniej w jakimś stopniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję panu posłowi. Zgłaszał się pan poseł Kropiwnicki do zadania pytania.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem zadać pytanie, bo rzeczywiście trochę mnie zaniepokoiło to, co pan prokurator powiedział w sprawie informatyzacji prokuratury. Mówiąc szczerze, myślałem, że prokuratura jest już dawno zinformatyzowana i może przetwarzać informacje o tym, co się dzieje w prokuraturze, ale jeżeli tak nie jest, to może warto byłoby, może w przyszłym roku na którymś posiedzeniu Komisji, zastanowić się, jak to wygląda. Chętnie bym zobaczył model docelowy, bo rzeczywiście najgorsze w informatyzacji jest robienie czegoś wycinkami, od kawałeczka do kawałeczka i potem się okazuje, że ten pierwszy nie pasuje do tego ostatniego. To co pan prokurator mówił o sprzęcie, jest dość istotne, ale myślę, że najważniejsze jest serce, czyli cały system przetwarzania i planowania. Przecież to jest główne narzędzie oceny prokuratorów, czasu trwania postępowania, kosztów. Przecież jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, że przy takich narzędziach informatycznych można bardzo dobrze widzieć, jak pracują poszczególne prokuratury rejonowe czy okręgowe. I nad tym bym się też zastanawiał, bo czytając projekt budżetu, widzę, że macie też państwo rozwinięty front robót budowlanych. Zawsze działo się więcej, tylko ja bym się naprawdę zastanawiał, czy nie iść bardziej w stronę rozwoju narzędzi informatycznych niż w budowle. Ja rozumiem, że każdy samorząd, każdy prokurator apelacyjny chciałby mieć ładne budynki, ale z punktu widzenia centrali i Prokuratury Generalnej chyba ważniejsze jest, żeby był dobry system informatyczny, który pokaże efektywność pracy poszczególnych prokuratur. Moim zdaniem, to jest tradycyjne podejście, wybudujemy budynki, a potem będziemy patrzeć co dalej. Uważam, że należałoby odwrócić te priorytety i prosiłbym żebyśmy w przyszłym roku zobaczyli, jak wygląda program zinformatyzowania prokuratury i jak on ma wyglądać docelowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Głos chciał zabrać poseł Andrzej Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie doprecyzowujące. W czasie jednego z postępowań w Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku dowiedziałem się, że prokurator nie może przyjąć materiałów dowodowych w postaci linków do strony internetowej ze względu na to, że prokuratura w nowym budynku jest pozbawiona dostępu do Internetu. Chciałem się dowiedzieć, czy to jest jakiś stały element, polegający na tym, że prokuratorzy są pozbawieni dostępu do Internetu, czy to dotyczy tylko i wyłącznie przypadku jednej z prokuratur w Gdańsku?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Może pan prokurator łaskawie odpowie.

Zastępca PG Marek Jamrogowicz:

Proszę państwa, z dużą radością przyjąłem wystąpienie pana posła dotyczące zainteresowania kwestią informatyzacji prokuratury. Zdaję sobie sprawę z tego, że ani ramy czasowe, ani temat naszego spotkania nie pozwalają zająć się tym, ale służę wszelkimi informacjami, mogę osobiście panu posłowi przekazać, jeżeli jest pan zaintereso-

wany, stosowne materiały. Panie pośle, to nie jest tak, że prokuratura idzie w budynki, wydatki majątkowe w wysokości 25.000 tys. to jest nic. Ten front mamy zaplanowany, ale on od dawna się nie ruszył, natomiast mamy również pomysł zorganizowania spięcia wszystkich jednostek prokuratury i to są konkretne rozwiązania; takie rozwiązania prokuratura posiada i w tym kierunku dążymy, ale tempo realizacji tego jest minimalne ze względu na brak środków. Ja postaram się przekazać wszystkie dane, które posiadamy. Jeżeli pan poseł będzie chciał być orędownikiem naszych pomysłów, to bardzo chętnie przekażę wszystkie informacje. Proszę mi wierzyć, nasze pomysły są takie, że zmieniłyby oblicze prokuratury.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie o dostęp do Internetu, to wydaje mi się, że jest to wyjątkowa sytuacja, że w danej jednostce nie ma dostępu do Internetu. Tym niemniej proszę mieć świadomość, że prokuratorzy pracujący na odpowiednich stanowiskach pracy dysponują komputerami, które posiadają aplikację SIP Libra I czy SIP Libra II, na których są dane chronione w sposób szczególny. Dlatego też w większości przypadków te komputery nie mają dostępu nieograniczonego do Internetu, mówiąc najbardziej lapidarnie. Dostęp taki jest na wydzielonych stanowiskach i to wynika z kwestii bezpieczeństwa. Nie potrafię powiedzieć, czy w tej konkretnej prokuraturze istnieje jakiś poważny problem z dostępem do Internetu, ale jeżeli tak jest, to jest to chyba problem dotyczący niewielkiej liczby prokuratur wynikający choćby z tego, że siedziby tych prokuratur są takie, jakie są. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję serdecznie. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Wobec tego przechodzimy do punktu 4, cześć budżetowa 04 – Sąd Najwyższy. Referuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, a do koreferatu przygotuje się pan poseł Andrzej Jaworski.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu Sądu Najwyższego. Dochody Sądu Najwyższego są nieznaczne, co wynika z tego, że środki odwoławcze są wnoszone za pośrednictwem sądów apelacyjnych i okręgowych, tam też wpływają opłaty, które idą na dobro Ministerstwa Sprawiedliwości. Dochody są także ze spłat pożyczek zaciągniętych przez sędziów. W tym roku były planowane dochody w kwocie 506 tys. zł, na przyszły rok zaplanowano te dochody w kwocie 512 tys. zł, co daje wzrost o 1,2%.

Jeżeli chodzi o wydatki, to projekt przewiduje łączne wydatki w kwocie 99.254 tys. zł. Od razu powiem, że wzrost w porównaniu z budżetem tegorocznym to jest 11,7%. Pozornie wydaje się to bardzo duży wzrost, pragnę jednak zauważyć, że gros zwiększenia wydatków wynika z waloryzacji płac sędziów Sądu Najwyższego, ponieważ waloryzacja w tym roku była zamrożona, to nakłada się waloryzacja z dwóch lat, co daje wzrost wynagrodzeń o 9,6%. W przełożeniu na budżet Sądu Najwyższego wpływa to na wzrost wydatków o 5,2%. Ponadto zaplanowaliśmy wzrost etatów o 20, a to wynika z tego, że od szeregu lat wnioski Sądu Najwyższego o zwiększenie etatów nie zyskują powodzenia, a to jest dostosowanie do potrzeb, które Sąd Najwyższy od lat zgłasza. 1 stycznia upłynie 10 lat od uchwalenia ustawy o Sądzie Najwyższym, która przewiduje, że każdy sędzia Sądu Najwyższego powinien mieć asystenta. W tej chwili asystentów nie ma nawet połowa sędziów Sądu Najwyższego. 10 lat to jest czas bardzo długi, więc należałoby w tym kierunku jednak postępować, żeby stan rzeczywisty dostosować do ustawy. To zwiększenie liczby etatów daje wzrost wydatków o 3,1%. Jeżeli się odliczy te dwie grupy wydatków, to wzrost wydatków już nie jest większy o 11,7% tylko o 2,9%. W tym mieszczą się koszty remontów absolutnie koniecznych, mianowicie w przyszłym roku konieczny będzie remont dachu i szklanych wind w budynku Sądu Najwyższego. Budynek Sądu Najwyższego został wybudowany w stylu postmodernistycznym, bardzo kosztownym w utrzymaniu i konserwacji. Dach jest taki, że jest na nim ogród. Niestety w latach 90. materiały budowlane były dalekie od doskonałości i żeby uchronić budynek przed degradacją należy dokonać zasadniczego remontu dachu z przeniesieniem roślin znajdujących się na nim, co generuje poważne koszty, ale jest absolutnie konieczne. Podobnie sprawa wind, które psują się właściwie permanentnie i wymagają generalnego

remontu. Jeżeli te koszty remontu się pominie, to wzrost wydatków sięgnie tylko 0,2% w pozostałych pozycjach, co jest znacznie poniżej wszelkich wskaźników inflacji.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia pracowników, poza sędziami, to nie przewidujemy żadnego wzrostu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję panu prezesowi. Proszę pana posła Jaworskiego.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Ja chciałem zarekomendować przyjęcie tej propozycji budżetu, zresztą podobnie jak to wynika z opinii Biura Analiz Sejmowych. Rzeczywiście jest tak, że wydatki Sądu Najwyższego jeżeli chodzi o dział 751 w stosunku do bieżącego roku rosną o 11,7 %, w dziale 753 o 8,9 %. Tak jak przed chwilą pan prezes Sądu powiedział, są one spowodowane w większości sprawami zatrudnienia. Natomiast te wydatki remontowe, które pan sędzia przed chwilą przedstawił, są to duże kwoty, ponieważ na remont dachu zaplanowano prawie 1 mln zł, natomiast naprawa wind szklanych to jest 900 tys. zł. Jednakże chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwa dodatkowe wydatki, to jest zakup lokalu służbowego za 800 tys. zł o powierzchni 80 m^2 i przewidywany zakup dwóch samochodów służbowych za kwotę 300 tys. zł, zwłaszcza że podobne wydatki były zaplanowane także w budżecie na rok bieżący i myślę, że tylko ten element wymagałby uszczegółowienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Panie prezesie, czy mógłby pan szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie?

Pierwszy prezes SN Stanisław Dąbrowski:

Ustawa o Sądzie Najwyższym przewiduje zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych sędziów Sądu Najwyższego, którzy przychodzą z całej Polski i chciałbym zwrócić uwagę, że w ubiegłym roku też zaprojektowaliśmy zakup mieszkania, co nie zostało przez parlament uwzględnione. Rezultat jest taki, że w tej chwili jest kolejka trzech sędziów oczekujących na mieszkanie. Oczywiście to będzie od Wysokiego Sejmu i Senatu zależało, czy ten wniosek zostanie uwzględniony i jeżeli nie zostanie uwzględniony, to sędziowie będą musieli po prostu dalej oczekiwać w kolejce.

Jeżeli chodzi o samochody, to potrzeba zakupu wynika z amortyzacji dotychczasowych samochodów i czasu ich użytkowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie prezesie, ja mam pytanie. W projekcie budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego czy sądów powszechnych istnieje instytucja pożyczek mieszkaniowych dla sędziów. Czy sędziowie Sądu Najwyższego nie mogliby korzystać z takiej instytucji?

Pierwszy prezes SN Stanisław Dąbrowski:

Korzystają. W końcu mamy 90 sędziów, więc nie wszyscy mają ambicję nabywania mieszkania czy inwestowania w mieszkanie. Ja tylko mówię, że ustawa o Sądzie Najwyższym przewiduje zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Te mieszkania wrócą potem do Skarbu Państwa, bo nie ma żadnej możliwości odkupienia takiego mieszkania.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Wobec tego przechodzimy do części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich. Referuje pani rzecznik, a do wygłoszenia koreferatu przygotuje się pan poseł Ast. Proszę uprzejmie, pani rzecznik.

Rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym przedstawić sytuację budżetową Rzecznika Praw Obywatelskich. Wydatki budżetowe to 42.818 tys. zł. Dochody z natury rzeczy jak w jednostce budżetowej to 43 tys. zł. Sprzedano jeden samochód osobowy i stąd nadpłacone składki ZUS. Dochody nasze z natury rzeczy mają charakter marginalny. Jeżeli chodzi o wydatki, to projekt planu na rok 2013 wykazuje wzrost związany z powierzeniem nam przez parlament nowych zadań. Przypominam,

że ze względu na wagę tych zadań, a więc monitorowanie wykonania konwencji o osobach niepełnosprawnych, wykazałam pewien sceptycyzm i ostrożność, ponieważ ciągle jeszcze walczymy z zaległościami wynikającymi z powierzania moim poprzednikom zadań bez odpowiedniego zaplecza finansowego. Myślę tu w szczególności o wizytacji zakładów karnych, szpitali psychiatrycznych i domów pomocy społecznej. Wówczas już, kiedy Rzecznikowi powierzono dodatkowe zadania wynikające z konwencji ONZ, sygnalizowaliśmy, że będzie to wymagało zatrudnienia dodatkowych osób, w tym zatrudnienia nawet na umowę-zlecenie lekarzy, psychiatrów, ekspertów do tych wizytacji. Poziom zatrudnienia, jaki powinien istnieć w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich według standardów międzynarodowych tych wizytacji, to 38 osób. My w tej chwili mamy 11 osób plus osoby zatrudnione na zlecenia. Wobec tego nie jestem w stanie zażądać, bo mam poczucie realizmu i mimo że będę się musiała tłumaczyć na gremiach międzynarodowych, tak jak dotychczas, i nie oczekuję uzupełnienia do pełnej kwoty, ale zaplanowaliśmy na następny rok przynajmniej kolejne uzupełnienie tej liczby osób, zwłaszcza że absolutnie pilne są wizytacje w szpitalach psychiatrycznych. Wywiązujemy się w tej chwili z wizytacji w zakładach karnych i ośrodkach detencji, chociaż ubolewam, że czasami nasze wnioski nie są tak szybko realizowane, jak tego byśmy chcieli. Zwłaszcza domy pomocy społecznej, domy poprawcze, ośrodki, w których przetrzymywane są dzieci i młodzież wymagają częstszych wizytacji. Jest to więc pierwsze źródło zwiększenia o 4799 tys. zł. Ale parlament powierzył nam monitorowanie wykonania konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. To było przedmiotem naszych rozmów z Ministerstwem Finansów, interwencji Kancelarii Prezydenta, ponieważ podczas procesu ratyfikacyjnego przedstawiłam panu prezydentowi sytuację, przed podpisaniem, przed ratyfikacją, że obawiam się, żeby to nie była norma pusta, żebyśmy mieli do tego niezbędne osoby. Obiecano nam po tym, jako takie absolutne minimum 1000 tys. zł, abyśmy mogli zatrudnić osoby, wynająć powierzchnię, wstawić biurka, zrobić to, co można zrobić, aby zacząć sprawdzać, jak w Polsce ta konwencja jest realizowana. W ustawie okołobudżetowej, na co zwracam uwagę Wysokiej Komisji, wbrew początkowym ustaleniom, które z naszej strony były bardzo oszczędne, nastąpiła redukcja do 677 tys. zł, co oznacza, że nie będziemy w stanie zatrudnić tej minimalnej liczby osób, a to jest wielka prośba i wielkie dążenie organizacji i osób z niepełnosprawnością. Nie muszę mówić, jak wiele tu trzeba sprawdzać i ile mamy tutaj przekroczeń. To jest moje główne zmartwienie, czuję się troszkę źle potraktowana, bo naprawdę to co my możemy zrobić, robimy w zakresie oszczędzania wszędzie, gdzie się da. Chciałabym zawiadomić pana przewodniczącego, prezydium i całą Komisję, że planujemy w przyszłym roku, bez dodatkowych wydatków, opuszczenie dotychczasowej siedziby i poszukanie tańszej lokalizacji. Toczą się rozmowy, mam nadzieję, że uda mi się wynająć tańszy lokal niedaleko głównego budynku i z trzech miejsc zrobić dwa. Chcę to zrobić w taki sposób, aby z tego tańszego najmu sfinansować konieczną adaptację wynajmowanych powierzchni, bo żadnego remontu nie zrobię. A więc tam gdzie my coś możemy zrobić, staramy się to zrobić ze wszystkich sił.

Jest jeszcze jedna zaległość, w której jest pewna wola parlamentu wyrażona głównie przez komisję obrony, ale również podtrzymana przez innych posłów. Kiedy utworzono urząd Rzecznika Praw Obywatelskich 25 lat temu, przewidziano w konstytucji, że będzie zastępca do spraw żołnierzy i funkcjonariuszy. Zawodowość armii sprawia, że jednostki militarne się zamykają w tym sensie, że my mamy mało skarg, bo to jest hierarchiczna instytucja, ale napięcia pozostają i kiedy nasza wizytacja dociera do jednostki wojskowej, to w rozmowach z żołnierzami, oficerami wszystkie problemy i napięcia dopiero wybuchają. Tu jest pewna specyfika, tu nie można czekać, że oficer napisze do mnie skargę. Jest mniej przypadków, bo dyscyplina działa, natomiast w momencie kiedy dokonujemy wizytacji, jest zupełnie inaczej. Początkowo parlament myślał o powołaniu odrębnego rzecznika do spraw żołnierzy i funkcjonariuszy, doszło do pewnego kompromisu i uzgodniono, że o wiele taniej będzie, jeżeli będzie to po prostu zastępca, jeżeli ja będę miała 3–4 osoby więcej i zastępcę, który będzie zajmował się wyłącznie sprawami nie tylko żołnierzy, ale również sprawami funkcjonariuszy Policji, Straży Więziennej i innych. W zeszłym roku to nie zostało zrealizowane, mimo że ja to przewidziałam w projekcie

budżetu, też oszczędnie skalkulowane. To zależy od Wysokiego Sejmu, stanowiska Komisji, czy uznacie państwo, że jest to uzasadnione.

W związku z tym, jak mówię, mamy problem i pozwolę sobie przekazać na ręce pana przewodniczącego i członków prezydium, a za zgodą pana przewodniczącego po zapoznaniu się, dla wszystkich członków Komisji, porównanie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w instytucjach ochrony praw. Nie chodzi o to, żebyśmy się porównywali z Sądem Najwyższym, ale przeciętne wynagrodzenie u nas w sytuacji gdzie mamy 85% prawników, którzy mają bronić praw obywateli, to jest 6300 zł, podczas gdy przeciętne wynagrodzenie prokuratorów IPN-u to jest 12.000 zł, a w Rządowym Centrum Legislacji, z którym na pewno możemy się porównywać, to jest 8600 zł. Prawnicy mnie opuszczają, opuszczają natychmiast po zrobieniu aplikacji. Zostają idealiści, ci, którzy pracowali długo i ci, którzy zostają mimo tych wynagrodzeń. Największą zapaść mam w prawie cywilnym. Już nie mówię o porównaniu z wynagrodzeniami na rynku, ale w instytucjach państwowych, bo z rynkiem nie powinno się w ogóle porównywać, prawnik nie jest w stanie takiego wynagrodzenia osiągnąć. To oznacza dla mnie zapaść personalną w tym sensie, że ja nie jestem w stanie, prowadząc w imieniu obywateli potyczki z najwyżej opłacanymi adwokatami w kraju, ze świetnymi prawnikami reprezentującymi tych, którzy obywateli skrzywdzili, przeciwstawić kogoś, kto z takim pełnokrwistym prawnikiem potrafi sobie radzić. Ten problem przedstawię w szczególności w przyszłym roku, bo proszę zwrócić uwagę, że mimo tej dramatycznej sytuacji nie wniosłam o podwyżki dla pracowników, bo nowe zadania nas tak przytłaczają, że tu mam największy dramat. Ale przedkładam to Komisji, bo to jest po prostu nierówne traktowanie. W porównywalnych działaniach w innych krajach jeżeli pracownicy ombudsmana, czyli Rzecznika Praw Obywatelskich, są wynagradzani niezwykle nisko, jest to odbierane w ten sposób, że parlament nie otacza tego urzędu dostateczną opieką i że jest to swojego rodzaju próba umniejszenia znaczenia czy ograniczenia działań rzecznika. Nie wyciągam takich wniosków, ale sytuacja, na którą skarżyli się również moi poprzednicy, zaczyna być dramatyczna. Z mojej strony to wszystko.

Jeżeli chodzi o zakupy, o inwestycje czy o samochody, to jeden dla zespołu wojskowego, żeby mógł jeździć stale po kraju i jeden busik dla wizytujących zakłady karne i szpitale psychiatryczne, ośrodki prewencji, ośrodki dla uchodźców, bo tam również prowadzimy wizytacje. Przedkładam nasze potrzeby Wysokiej Komisji z prośbą zwłaszcza o podjęcie rozmów o blokadzie w ustawie okołobudżetowej, bo tam mi zablokowano również umowy-zlecenia, a do mnie lekarz na etat nie przyjdzie, czy psychiatra, czy ktoś, kogo ja potrzebuję do wizytacji. Mogę zatrudnić tylko na umowę-zlecenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Poproszę pana posła Marka Asta.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Rzecznik Praw Obywatelskich w projekcie budżetu na rok 2013 zaplanował wydatki na poziomie 42.818 tys. zł, to jest wzrost o 4799 tys. zł w stosunku do planowanego wykonania do roku 2012, procentowo to jest 12,6%, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę te dodatkowe zadania, które uzasadniają ten wzrost, okaże się, że tak jak mówiła pani rzecznik, jest to wzrost niewystarczający. A wzrost jest uzasadniony przede wszystkim działaniami w zakresie krajowego mechanizmu prewencji i planem wzrostu liczby zatrudnionych osób. W tym uzasadnieniu nie jest powiedziane, ile w tej chwili zespół liczy osób…

Rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz:

Dwanaście osób.

Poseł Marek Ast (PiS):

No właśnie, a aby te zadania wykonywać, powinno być zatrudnionych 38 osób, a więc rzeczywiście ten postulat zwiększenia obsady o 11 osób to i tak jest minimum. Ponadto dochodzi kwestia zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich do spraw żołnierzy i służb mundurowych wraz z zatrudnieniem czterech osób i oczywiście monitorowanie realizacji konwencji o prawach osób niepełnosprawnych i zadań z tego zakresu. W tej sytuacji,

oczywiście, rekomenduję pozytywne zaopiniowanie budżetu w części 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czy ktoś chciałby zabrać głos czy zadać pytanie. Nie widzę. Dziękuję. Przechodzimy do…

Rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz:

Panie przewodniczący, ja tylko jeszcze chciałam podziękować Komisji, bo Komisja zawsze życzliwie podchodziła do moich skarg dotyczących niedostatecznej opieki parlamentu, i chciałam wyraźnie powiedzieć, że jeżeli chodzi o tę Komisję, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję bardzo pani profesor. Przechodzimy do punktu 6, cześć budżetowa nr 10, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Referuje Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, a do koreferatu przygotuje się pani poseł Iwona Arent. Bardzo proszę.

Zastępca generalnego inspektora ochrony danych osobowych Andrzej Lewiński:

Dzień dobry. Chciałbym się przedstawić, rozpoczynając moje wystąpienie. Jestem zastępcą Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych i chciałbym przeprosić za nieobecność generalnego inspektora, który jest na corocznym międzynarodowym spotkaniu rzeczników.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pozwolę sobie przedstawić propozycję planu finansowego Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych i jego biura, propozycję przygotowaną przez biuro na podstawie bardzo szczegółowych studiów nad polskim prawem ochrony danych osobowych, praktyką i działaniem instytucji publicznych i prywatnych, przetwarzających nasze dane oraz nad stanem społecznego przyzwolenia na działania związane z przetwarzaniem danych, a w szczególności przy zastosowaniu nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Propozycja, którą przedkładamy, jest być może kontrowersyjna, ponieważ przewidujemy zwiększenie naszego planu budżetu na rok 2013, o 20 etatów. Jest to zwiększenie tylko o te 20 etatów i nie dotyczy żadnego zwiększenia płac czy innych wydatków dla już funkcjonujących pracowników i struktury biura. Te 20 etatów i inne podwyżki w naszym budżecie to są pochodne od ewentualnego zwiększenia liczby etatów, czyli miejsca pracy, obsługa techniczna i wyposażenie. To niby brzmi bardzo dosadnie i prasa również negatywnie opisała ten temat, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych proponuje zwiększenie budżetu o 18,23%. Jest to natomiast spowodowane bardzo trudną sytuacją i pozwolę sobie ją uzasadnić w dwóch słowach. W pierwszej kolejności chciałem zwrócić uwagę, że w okresie od 2008 do 2012 r. budżet Generalnego Inspektora wzrósł zaledwie o 9,79%, czyli o 1343 tys. zł., a więc znacznie poniżej podawanego przez Główny Urząd Statystyczny wskaźnika inflacji. Co roku w przygotowaniach do budżetu był negatywny stosunek do naszych propozycji zwiększania budżetu. Powodem propozycji zwiększenia budżetu był fakt, że zadania GIODO określone w art. 12 ustawy o ochronie danych osobowych uległy zwiększeniu. Stało się tak przede wszystkim w związku z ustawą o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w systemie informacyjnym Schengen oraz w wizowym systemie informacyjnym, która nałożyła na GIODO obowiązek sprawowania kontroli nad tym, czy zbieranie danych nie narusza praw osób, których te dane dotyczą. Całą obsługę Schengen, zarówno merytoryczną, jak i inspekcyjną wykonaliśmy ze środków własnych, a więc wykorzystaliśmy do tego już istniejące stanowiska pracy. Ostatnia misja ewaluacyjna Komisji Europejskiej dokonująca oceny funkcjonowania Schengen, zwróciła nam uwagę, że należy zwiększyć naszą inspekcję i kontrolę o nasze placówki dyplomatyczne w państwach zagrożonych. Wśród tych państw zagrożonych jest między innymi Afganistan. My wybraliśmy mniej zagrożone państwa, bo trudno pojechać z inspekcją do Afganistanu, więc wybraliśmy na przykład Maroko czy inne bardziej pokojowe kraje, ale to również jest niezwykle kosztowne, a wypełnić te zadania musimy.

Należy również wspomnieć ustawę o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej, co należy do zadań Inspektora Ochrony Danych Osobowych i polega na sprawowaniu kontroli nad wymianą informacji, do której dochodzi na podstawie tej ustawy. Nie było to w naszym zakresie dostojne i bardzo

poważne zadanie. Wspomnę również ustawę o systemie informacyjnym służby zdrowia czy ustawę o systemie informacji oświatowej. Kompetencje ulegają, jak to pozwoliłem sobie przedstawić, bardzo poważnemu poszerzeniu. Trzeba również zwrócić uwagę na Prawo telekomunikacyjne, które właśnie dziś o 13.30 będzie procedowane w komisji senackiej. Projekt ten wprowadzi do polskiego prawa europejski system i określa sposób postępowania organu do spraw ochrony danych osobowych wobec danych podlegających zawiadomieniu, a tym samym rozszerza zadania GIODO dotyczące naruszenia danych osobowych przetwarzanych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych w związku ze świadczeniem publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. Już w chwili obecnej trzeba przyjąć, że przedmiotowa regulacja wpłynie na dalsze zwiększenie kosztów działalności inspektora. Przewidujemy od kilkudziesięciu do kilkuset takich zgłoszeń rocznie, a nasze postępowania muszą tych zgłoszeń dotyczyć.

Chciałbym również zwrócić uwagę na szczególne inicjatywy rządowe, które powodują dla Inspektora zwiększenie obowiązków. To jest na przykład ochrona zdrowia. Bez uwzględnienia dofinansowania ze środków Unii Europejskiej koszt tego działania, nie obejmując zagadnień kontrolnych ochrony danych osobowych, wyniesie 147.000 tys. zł, a ich roczne utrzymanie ponad 82.000 tys. zł. System informacji oświatowej, w skrócie SIO, jego koszt, bez uwzględnienia zagadnień kontrolnych, to jest 14.000 tys. zł, a koszt rocznego utrzymania 3000 tys. zł. Centralne repozytorium informacji publicznej przewidziane w 2011 r., koszt utworzenia 10.000 tys. zł. System automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym – koszt uwzględniający finansowanie europejskie ma wynieść ok. 47.000 tys. zł. Jesteśmy w trakcie liczenia naszych kosztów, aby spełniać nadzór nad ochroną danych osobowych w tym systemie. Na szczególną uwagę zasługuje koszt wdrożenia rozwiązania, polegającego na potwierdzaniu na podstawie dokumentu elektronicznego, sporządzanego i przesyłanego za pomocą środków komunikacyjnych w punkcie informacyjnym przez Narodowy Fundusz Zdrowia, na podstawie danych PESEL pacjenta, prawa tego pacjenta do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Ten koszt wyniesie około 20.000 tys. zł., a koszty osobowe związane z tym rozwiązaniem 10.000 tys. zł. rocznie, przy wzroście zatrudnienia w związku z realizacją tych nowych zadań o 103 etaty w NFZ i o 28 etaty w urzędach skarbowych. W tym ostatnim przypadku, przeze mnie wymienionym, koszt tego rozwiązania obejmuje 80% budżetu GIODO.

Szczególnie chciałem zwrócić uwagę na to, że w naszej bieżącej pracy bardzo drastycznie zwiększyła się liczba spraw, które trafiają do GIODO. W 2009 r. administratorzy danych zgłosili do rejestracji 7688 zbiorów, a w roku 2012 zgłoszono 15.643 i jest to wzrost o 90%. Już do czerwca mamy 11.741 zbiorów, a więc w tym roku planujemy 23 tys. zbiorów. Przypominam, że w 2009 r. liczba zgłoszonych zbiorów wyniosła 7000. Wysoka Komisjo, liczba skarg, które do nas wpływają, rośnie lawinowo. W tej chwili mamy już około 1500 skarg rocznie, a skarga to jest obowiązek GIODO. Zgodnie z k.p.a. jest skarga o ponowne rozpoznanie, skarga do WSA i kasacja. Jest to zwiększenie o 75%. Ponadto z postępowaniem skargowym łączy się odpowiedzialność urzędnika za przewlekłość czy bezczynność. Chodzi mi o ustawę o odpowiedzialności finansowej i karnej urzędnika, która umożliwia nakładanie kar do wysokości 10 pensji przez określone instancje sądów administracyjnych. To również sprawia, że nasi urzędnicy, dużo niżej wynagradzani niż u Rzecznika Praw Obywatelskich, jak wszyscy prawnicy, mają również dużo problemów, żeby wykonywać należycie swoje obowiązki.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę, że podejście do ochrony danych osobowych musi być podobne do podejścia do ochrony zdrowia czy do bezpieczeństwa i higieny pracy. W Inspekcji Handlowej jest zatrudnionych 1300 inspektorów, w Inspekcji Pracy zatrudnionych jest 1500–1800 inspektorów, a w GIODO zatrudnionych jest 25 inspektorów. To są możliwości wykonywania przez nas tych obowiązków. Chciałem również zwrócić uwagę, że jak wynika z ostatnich informacji, w cyberprzestrzeni w Polsce dokonano w poprzednim roku 5800 tys. naruszeń, można powiedzieć przestępstw, co powodowało straty na kwotę 4.800.000 tys. zł. Problemy związane z ochroną danych osobowych nieustannie wzrastają i stają się codzienną sprawą życia obywatela, tak więc my musimy spełniać swoje obowiązki.

Wysoka Komisjo i panie przewodniczący, liczę na merytoryczne pozytywne rozstrzygniecie tego projektu, myślę, że drobnej w całokształtcie budżetu, a szczególnie idącej równolegle do inicjatyw rządowych, naszej propozycji, żebyśmy mogli spełnić nasze obowiązki wobec licznych, zresztą słusznych, rządowych inicjatyw, gdyż musimy wypełniać swoje konstytucyjne zadanie wobec obywatela. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję, bardzo. Proszę panią poseł Iwonę Arent o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chcę przedstawić koreferat dotyczący projektu budżetu na 2013 r. do części 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Zaczynając od początku, jeżeli chodzi o dochody, to nie przewiduje się uzyskania dochodów w tym projekcie budżetu. Tak jak powiedział pan minister, wydatki zaplanowane są na 18,23% więcej niż w roku bieżącym. Łączy się to z zaproponowanymi nowymi etatami w liczbie 20 osób. Myślę, że jest to jak najbardziej rozsądna liczba do zaplanowania w budżecie na następny rok, zważywszy na to, że technologie informatyczne rozwijają się i dzięki temu, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych tak działa i tak pracuje, jak pracuje, to nie zdarzają się jakieś ogromne związane z wypływem danych osobowych afery. Żeby sprostać temu zadaniu, są potrzebni ludzie, dobrzy fachowcy i dobry sprzęt, ponieważ nowe technologie powodują, że muszą te osoby być przygotowane do tego, żeby sprawować swoje zadania w tej instytucji. Wzrost zatrudnienia łączy się także ze wzrostem wydatków materialnych, ale wydatki te dotyczą tylko tych 20 etatów i nic więcej. Także oprócz tego nie przewiduje się wzrostu wydatków materialnych. Można by było się zastanowić nad tym, aby znalazło się miejsce czy budynek na siedzibę dla tej instytucji, wtedy można by było zaoszczędzić na wydatkach dotyczących opłat za wynajmowanie pomieszczeń od prywatnych osób. Gdyby znalazły się takie budynki, to można by było szukać oszczędności, ale z tego co wiem, Skarb Państwa nie przedstawił żadnych propozycji dla zapewnienia potrzeb naszych instytucji. Modyfikacja systemu informatycznego jest jak najbardziej potrzebna, jak wspomniałam, przy rozwoju danych technologii. Poza tym jeszcze wspomnę, że w następnym roku będą prowadzone prace w parlamencie Unii Europejskiej nad zmianami w prawie unijnym dotyczącym ochrony danych osobowych i określonych działań, w związku z tym także tutaj trzeba być przygotowanym i Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych musi być budżetowo przygotowany do tego, żeby wprowadzać te zmiany w Polsce. Rekomenduję przyjęcie tego projektu budżetu dla GIODO w 2013 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam duże wątpliwości, jeżeli chodzi o zatrudnienie. Jest to wzrost o ponad 15% i myślę, że należałoby się zastanowić, czy w jednym roku należałoby realizować tak duży program wzrostu zatrudnienia. Sądzę, że to wymaga szczególnego uzasadnienia i wyjaśnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bardzo proszę Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych o odpowiedź na pytanie dotyczące zatrudnienia.

Zastępca GIODO Andrzej Lewiński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiłem nasze rozwiązania dlatego, że zostały nałożone na nas straszliwe zadania związane z potężnymi zbiorami oświatowymi, zdrowia, telekomunikacyjnymi oraz obowiązek całej procedury wobec zawiadomień. Oszczędzaliśmy przez pięć lat i jeżeli nie będziemy mieli tego wsparcia, to chcę powiedzieć, nawet bez uzgodnienia z kierownictwem, jako zastępca, że będę musiał jako osoba odpowiedzialna za ten pion ograniczyć liczbę wydanych opinii prawnych. W tej chwili wydajemy ok. 4–5 tys. tych opinii w różnej formie. Mamy skargi ze strony posłów, że nasza infolinia nie jest nadzwyczaj skuteczna. Liczba ludzi pytających o opinie

na temat stosowania prawa dotyczącego danych jest niezwykle wysoka i ciągle rosnąca. W tej chwili, wspólnie z Instytutem Logistyki w Poznaniu robimy konkurs na najlepszy e-sklep. Na 755 sklepów 740 odpadło w pierwszym podejściu, za całkowity brak przestrzegania ochrony danych osobowych i pozostało ich 15. To są wszystko sfery biznesu w Internecie, które rosną. Za chwilę system informacji radiowej wprowadzany już od trzech lat w Europie zastąpi kody kreskowe. Wszyscy będziemy zapisywani poprzez formy różnych zakupów w sklepach, a więc ta ingerencja w prywatność jest bardzo poważna. Te 20 osób, to jest minimum, o które bardzo skromnie Generalny Inspektor prosi. Bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne zaopiniowanie naszego wniosku, gdyż jest on merytorycznie uzasadniony.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję, ja mam pytanie uzupełniające. Zadania nałożone na Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych przez Radę Ministrów, tak jak pan powiedział, to były zadania nałożone w tym roku czy wcześniej?

Zastępca GIODO Andrzej Lewiński:

SIO, System Informacji Oświatowej, wchodzi od stycznia. Te zadania zostały nałożone w tym roku.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Ligia Krajewska.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Przepraszam bardzo, ale System Informacji Oświatowej obowiązywał, został tylko zmieniony, więc nie mówmy, że to jest nowe zadanie. Został zmieniony o uszczegółowienie pewnych danych, natomiast jako system istniał od kilku lat.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Przecież w ustawie weszły zupełnie nowe dane, pani poseł.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Nie są to nowe dane, tylko dane poszerzone, panie pośle. Proszę to sprawdzić.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Poszerzone to nie są nowe, tak?

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Tak, o nowe poszerzone. Natomiast ja tylko chciałam zapytać, dlaczego, skoro było wiadomo, że będą poszerzone zadania, w zeszłym roku nie zgłaszano takich potrzeb i nadal podtrzymuję to, że 20 etatów w nowym roku to naprawdę nie jest dobrze przemyślana decyzja i należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście jest ona adekwatna do tych zadań, które wzrastają. Jeśli nawet te nowe zadania w systemie SIO są, to i tak to nie wymaga chyba 20 pracowników do obsługi systemu, który istniał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Mogę ja jeszcze?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja powiem tak. Jeżeli chodzi projekt budżetu w zeszłym roku, na 2012 rok, pamiętam, że także były naciski na instytucje, między innymi na GIODO, żeby w związku z nadchodzącym w Polsce kryzysem zjeżdżać z budżetu, a więc wtedy, jak pamiętam, bardzo skromnie GIODO próbował swoimi możliwościami realizować te zadania. Ale w pewnym momencie, pani poseł, nie da się tego realizować bez ludzi, a pani chciałaby, żeby pani dane nie wypływały. Ale gdyby coś się stało, jakaś katastrofa wypły-

nięcia danych osobowych, to wtedy pani by interweniowała i pytała, czemu nie zgłaszaliście w budżecie na 2013 r., że potrzebujecie ludzi do pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Przechodzimy do punktu następnego, część budżetowa 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Referuje pan prezes Instytutu, koreferat wygłosi pan poseł Leonard Krasulski.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym rozpocząć swoje wystąpienie od przypomnienia sytuacji z roku ubiegłego, bo to ma istotne znaczenie dla budżetu na rok 2013, o którym dzisiaj rozmawiamy. Mianowicie, na skutek zmian w budżecie Instytutu, bardzo znaczących, o ponad 36.000 tys. został obniżony budżet Instytutu, a następnie na skutek braku reakcji Ministra Finansów na wniosek o uruchomienie środków z rezerwy celowej w sierpniu tego roku budynek zajmowany przez IPN od 2000 r. został sprzedany. Nowy właściciel zażądał opuszczenia tego gmachu do końca przyszłego roku, co powoduje konieczność wydatkowania w roku przyszłym bardzo znaczących kwot. Zwróciliśmy się o wzrost budżetu o nieco ponad 28.000 tys. zł, czyli o około 12%, w tym jest kwota nieco ponad 7000 tys. zł związana z ustawowym wzrostem płac prokuratorów, uwzględniająca kwestię wzrostu składki rentowej oraz mniejsze kwoty związane z różnego rodzaju odpisami, po prostu związane ze wzrostem płac, a nie zwiększeniem liczby osób zatrudnionych w Instytucie Pamięci Narodowej.

Natomiast już po sporządzeniu projektu budżetu na sam ten fakt, jak mówiłem, sprzedaży budynku przy ulicy Towarowej 28, na skutek działania pana ministra skarbu państwa Mikołaja Budzanowskiego uzyskaliśmy deklarację, iż będziemy w drugiej połowie przyszłego roku otrzymać w trwały zarząd budynek biurowy przy ulicy Wołowskiej. Myślę, że trzeba uwzględnić koszty jego adaptacji, koszty przeprowadzki oraz dodatkowych prac, stąd zwróciliśmy się z autopoprawką wzrostu budżetu o 6500 tys. zł. Tak więc w roku przyszłym jesteśmy zmuszeni ponieść jednocześnie wszystkie koszty będące skutkami konieczności tych zmian, które nastąpiły w roku obecnym, czyli jest to 5000 tys. zł na czynsz za budynek przy ulicy Towarowej do momentu jego opuszczenia. Jest to związane z tym, że Ruch, który był właścicielem budynku, wymówił Instytutowi dotychczasowe warunki użytkowania tego obiektu i narzucił nowe, znacząco wyższe stawki. Jednocześnie musimy, ponieważ budynek przy ulicy Wołoskiej jest tylko i wyłącznie budynkiem biurowym, w ciągu roku przeprowadzić inwestycje związane z adaptacją jednego z budynków przy ulicy Kłobudzkiej na magazyn akt oraz częściowo na biura i na to jest blisko 11.000 tys. zł i wspomniane wcześniej 6500 tys. zł związane jest z adaptacją budynku przy ulicy Wołoskiej w zakresie odbudowy infrastruktury bezpieczeństwa. Tak więc większa część tego wzrostu jest związana ze skutkami niemożności wykupienia budynku przy ulicy Towarowej. Brak tych środków oznaczać będzie zatrzymanie, przynajmniej częściowe, działalności Instytutu Pamięci Narodowej pod koniec roku przyszłego, co będzie skutkowało brakiem możliwości realizacji naszej ustawy oraz zadań Instytutu jako instytucji państwowej. Bez budynku magazynowego nie będzie można udostępniać akt, bez infrastruktury bezpieczeństwa nie będzie można obsługiwać korespondencji niejawnej, realizować wniosków służb specjalnych związanych z ich podstawowymi działaniami, w tym także przykładowo udzielania poświadczeń bezpieczeństwa uprawniających do zapoznawania się z materiałami niejawnymi. Tak więc te skutki znacząco przekroczą całą działalność Instytutu Pamięci Narodowej.

Chciałbym, uprzedzając ewentualne pytania, zwrócić uwagę, iż w ciągu ostatnich pięciu lat budżet Instytutu Pamięci Narodowej rósł wolniej niż inflacja, a w tym czasie nałożone zostały bardzo duże nowe zadania ustawowe, począwszy od stworzenia pionu lustracyjnego, zupełnie nowego pionu Instytutu Pamięci Narodowej, co oznaczało konieczność zatrudnienia ponad 200 osób, w tym 29 prokuratorów, co spowodowało znaczące nowe zadania dla naszego archiwum. Przypomnę ustawę dezubekizacyjną. Przypominam ją nie tylko dlatego, iż bez żadnych dodatkowych środków wykonaliśmy

ją w zaplanowanym terminie, dokonując sprawdzeń ponad 200 tys. osób i dostarczając odpowiednich informacji, które były podstawą do obniżenia rent i emerytur dawnych funkcjonariuszy, ale także dlatego, iż ta ustawa generuje skutki do dziś. Corocznie do Instytutu wpływa wiele tysięcy wniosków o udostępnienie materiałów archiwalnych związanych z procesami, które wytaczają dawni funkcjonariusze w związku z obniżeniem ich świadczeń.

Chciałbym przypomnieć nowelizację ustawy o orderach i odznaczeniach. Instytut Pamięci Narodowej jest zobowiązany przedstawiać panu prezydentowi wnioski o przyznanie Krzyża Wolności i Solidarności, które wymagają bardzo drobiazgowej procedury sprawdzającej, w tym także chociażby korzystanie odpłatnie z Krajowego Rejestru Karnego i to pociąga za sobą realnie koszty oraz konieczność zaangażowania co najmniej kilkudziesięciu osób.

W 2010 roku została znowelizowana ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej i tutaj najważniejszym obciążeniem jest konieczność rozpoczęcia publikowania począwszy od końca tego roku inwentarza zasobu archiwalnego z opisem na poziomie jednostki, więc po prostu kilkadziesiąt osób musi się tylko i wyłącznie tą kwestią zajmować . Są to również wymierne środki na nakłady związane z infrastrukturą informatyczną konieczną do stworzenia ogromnej bazy danych, zawierającej kilkadziesiąt milionów rekordów oraz z systematycznym umieszczaniem ich w Internecie, co powoduje koszty utrzymania serwerów oraz usług hostingowych.

Uwzględniliśmy również w budżecie na rok przyszły środki związane z nową inicjatywą, wspólną z Ministerstwem Sprawiedliwości oraz Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Są to 2.000 tys. zł na poszukiwanie miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego. Są to też prace bardzo kosztochłonne.

Tak więc, podsumowując, chciałbym zwrócić uwagę, że ten wzrost, który postulujemy, jest w mniejszym stopniu związany z niezależnym od Instytutu wzrostem różnego rodzaju świadczeń oraz w zdecydowanej większości jest związany z nadzwyczajnymi wydatkami spowodowanymi utratą siedziby przy ulicy Towarowej 28. Stąd proszę o pozytywne zaopiniowanie naszego budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Proszę pana posła Leonarda Krasulskiego o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Szanowne panie i panowie posłowie, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu znajduje się w części 13 budżetu państwa. Jest to wyjątkowa część, gdyż ten budżet ma dołączoną autopoprawkę, ale do tego przejdę. Chciałbym, po pierwsze, przeprosić państwa, że niektóre rzeczy będą powtarzał po panu prezesie, ponieważ poruszamy się w tej samej części budżetu państwa, więc siłą rzeczy muszę powtórzyć te, które wyłowiłem i które wydają mi się najważniejsze dla tego budżetu. Otóż, projekt budżetu IPN-u na 2013 rok, pierwotny projekt budżetu, wynosił 251.211 tys. zł, co oznacza, że wzrósł w porównaniu do poprzedniego roku o ponad 28.000 tys. zł. Z czego to wynika? Ze wzrostu różnego rodzaju świadczeń na rzecz osób fizycznych i pracowników niezależnego od IPN-u i następującego automatycznie wzrostu płac prokuratorów regulowanego odrębną ustawą, wzrost składki rentowej o 2%, wzrost liczby osób uprawnionych do nagrody jubileuszowej z tytułu wysługi lat i tak dalej. To opiewa na kwotę 7320 tys. zł. Wzrost wydatków o średnioroczny wzrost cen towarów i usług w 2013 roku w wysokości określonej przez Ministerstwo Finansów na 2,7%, co daje 1155 tys. zł. Konieczność przyspieszenia i zakończenia w 2013 roku inwestycji przy ulicy Kłobuckiej, a także niezbędnych dla funkcjonowania IPN-u archiwum i bezpiecznych systemów teleinformatycznych, w tym nieplanowanych wcześniej inwestycji w istniejący budynek daje nam kwotę 10.996 tys. zł. Czynsz najmu za budynek przy ulicy Towarowej 28, nieprzewidziany w budżecie na 2012 rok, daje nam 5065 tys. zł. Prace związane z poszukiwaniem na terenie całej Polski miejsc pochówku ofiar reżimu komunistycznego, wydobyciem i identyfikacją szczątków – 2.000 tys. zł. I wreszcie wydatki związane z przejęciem przez IPN zadań likwidowanego gospodarstwa pomocniczego. Do 2012 roku wydatki na druk

publikacji były refundowane z rezerwy celowej budżetu państwa i wynosiły 1.000 tys. zł. Organizacja wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych kongresu „Demokracja i Pamięć" sławiąca rolę Polski jako lidera procesu rozliczenia się z przeszłością – 500 tys. zł. To są właśnie te sumy.

Natomiast jeśli chodzi o autopoprawkę, to projekt budżet IPN-u na 2013 rok powstał w sierpniu 2012 roku przed sprzedażą budynku przy ulicy Towarowej 28 i zaoferowaniu przez Ministerstwo Skarbu budynku przy ulicy Wołowskiej 7, nie uwzględnia więc kosztów dostosowania tego obiektu i przeprowadzki w wysokości 6585 mln zł. IPN nie mógł wystąpić o dopisanie tej kwoty do budżetu z uwagi na fakt, iż przed podpisaniem porozumienia z Ministerstwem Skarbu Państwa projekt budżetu został przekazany do Sejmu.

Proszę państwa. W najważniejszych przedsięwzięciach planowanych do realizacji przez IPN, nie uwzględniono szeregu akcji regionalnych, w tym – co teraz powiem – w oddziałach i delegaturach. Otóż, 70. rocznica ludobójstwa na Wołyniu, kontynuacja tworzenia baz ofiar pod okupacją niemiecką, sowiecką oraz bazy Polaków represjonowanych za ratowanie Żydów, 70. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim, ogólnopolskie projekty edukacyjne „Opowiem ci o wolnej Polsce", „Kamienie pamięci", „Lekcje historii najnowszej", „O tym nie można zapomnieć", „Spotkania z kobietami, które przeszły przez piekło Ravensbruck", „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy". Widać tutaj rolę edukacyjno-misyjną IPN-u.

Zatrudnienie i płace w IPN. Tutaj się licytujemy tymi płacami. Otóż, wysokość płac pracowników IPN nie zmienia się od 2008 roku, od utworzenia pionu lustracyjnego. Mimo nakładania na Instytut nowych zadań, już nie będę wymieniał tych zadań, chociaż mógłbym, ale ze względu na czas to ominę, liczba etatów w IPN-ie w całym kraju w grudniu w 2011 roku wynosiła 2119 osób. Średnia płaca urzędników wraz z trzynastką w IPN w 2011 roku wynosiła 4821 zł, czyli mniej niż w przynajmniej kilku innych instytucjach ministerstwa. Cały budżet IPN-u w 2011 roku wynosił 223.263 tys. zł. w IPN-ie pracuje obecnie 158 doktorów, 15 doktorów habilitowanych i czterech profesorów tytularnych.

Chciałbym jeszcze państwu przytoczyć takie liczby. Budżet IPN-u w roku 2007 wynosił 206.955 tys. zł, a budżet w 2012 roku 223.205 tys. zł, natomiast inflacja symulowana od stycznia 2007 roku do stycznia 2012 roku wyniosła ponad 15,4%., a wzrost budżetu IPN-u w latach 2007–2012 wyniósł 7,2%. To pokazuje, że konkluzja opinii wydanej przez Biuro Analiz Sejmowych nijak się ma do rzeczywistości, choć cała opinia, ja mówię o konkluzji, jest rzetelnie zrobiona, natomiast konkluzja o braku oszczędności IPN-u jest trochę przesadzona.

Ja, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym państwu zarekomendować budżet państwa w części 13. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Mam pytanie do pana prezesa. Panie prezesie, w budynku przy ulicy Towarowej, z tego co wiem, były poczynione pewne nakłady i te nakłady, jak rozumiem, były uzgodnione z właścicielem budynku, czyli RUCH-em? Czy istnieje możliwość zwrotu tych nakładów, czy nie?

Prezes IPN-KŚZpNP Łukasz Kamiński:

Tak, oczywiście. Nakłady były ponoszone w momencie, kiedy władze państwowe przekazały ten budynek w użytkowanie Instytutowi Pamięci Narodowej. On nie nadawał się generalnie do użytku, a w szczególności do specyficznych potrzeb Instytutu i zwłaszcza w pierwszych latach zostały poczynione znaczące nakłady. Zgodnie z polskim prawem możliwość wystąpienia o zwrot nakładów następuje w momencie rozwiązania umowy najmu i kiedy ten moment nastąpi, oczywiście Instytut będzie zabiegał o zwrot tych nakładów.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa miałby jakieś pytania do pana prezesa? Bardzo proszę.

Poseł Piotr Tomański (PO):

Panie przewodniczący, mam pytanie nie do końca związane z budżetem, dlatego rozmawialiśmy tutaj może nawet zbyt głośno, ale mam pytanie takie trochkę inne, doty-

czące tego, czy istnieje możliwość i w jakiej formule można by to zrealizować, albo jakie są przeszkody, żeby te wszystkie dane, te wszystkie tak zwane teczki upublicznić i udostępnić w Internecie? Takie mam pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ja rozumiem, ale panie pośle to nie jest pytanie związane z budżetem. Dzisiaj zajmujemy się tylko budżetem. Ja bym prosił pana prezesa, żeby po zakończeniu posiedzenia Komisji panowie się spotkali i porozmawiali.

Prezes IPN-KŚZpNP Łukasz Kamiński:

Ja mogę jednym zdaniem odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ja mniej więcej znam odpowiedź. Proszę bardzo, jednym zdaniem.

Prezes IPN-KŚZpNP Łukasz Kamiński:

Wymagałoby to zmiany obowiązującego prawa, zmiany ustawy oraz nakładów w niewyobrażalnej w tej chwili wysokości, ale byłyby to setki milionów złotych, myślę, że być może ponad miliard złotych.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Przechodzimy do następnego punktu, punktu ósmego.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie przewodniczący, czy można jeszcze zapytać o coś?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jeśli pan musi.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Zgubiłem wątek przez pana przewodniczącego, ale zbiorę się w sobie. Chciałem pogratulować inicjatywy IPN w kontekście uruchomienia bazy danych genetycznych ofiar reżimów totalitarnych, ale wczoraj dowiedzieliśmy się, że państwo nie mogą tego bezpośrednio finansować z budżetu IPN. Przepraszam, że pytam tak troszkę obok, ale to w kontekście wydatków. Czy pan prezes ewentualnie za jakiś czas będzie rekomendował zmiany w budżecie IPN, bo samo przedsięwzięcie wydaje się ze wszech miar potrzebne i do realizacji.

Prezes IPN-KŚZpNP Łukasz Kamiński:

Tak, rzeczywiście, w obecnym porządku prawnym mamy problem, aby wprost finansować tego typu prace. Te środki, które przewidzieliśmy w ramach budżetu, są przeznaczone na prace poszukiwawcze, z tym jest związana wstępna identyfikacja antropologiczna, oględziny medyka sądowego i tak dalej. Ja pozwoliłem sobie jakiś czas temu przesłać pewną propozycję Wysokiej Komisji zmian związanych z niewystarczającym kształtem przepisów ustawowych wprowadzonych w roku 2010 i wydaje mi się, że ewentualne wdrożenie w życie tej poprawki rozwiązałoby także i ten problem, bo ona rozszerza nasze możliwości finansowania różnego rodzaju badań.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ja chciałem jedynie wyjaśnić jeszcze panu posłowi Kwiatkowskiemu, że propozycje dotyczące zmiany ustawy o IPN są w Komisji i chcemy to zrobić jako projekt komisyjny, ponieważ jesteśmy w tej chwili mocno zajęci innymi obowiązkami, to chcemy w międzyczasie, do końca roku, podjąć tę inicjatywę i złożyć ją jako projekt komisyjny, poselski. Czy pan jest zadowolony z odpowiedzi, panie pośle?

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Wraz z uzupełnieniem pana przewodniczącego absolutnie tak.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Mam nadzieję. Przechodzimy do punktu następnego. To jest punkt 8, część budżetu nr 52 – Krajowa Rada Sądownictwa, referuje pan przewodniczący KRS, a koreferat wygłosi poseł Witold Pahl. Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Jarema Sawiński:

Jarema Sawiński, wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu przewodniczącego Antoniego Górskiego oraz całej Rady mam zaszczyt prosić Wysoką Komisję o zaaprobowanie planu przedstawionego przez Radę. Wszelkie dane liczbowe zawarte są w sprawozdaniu, które państwo posiadają, bo zostało przedłożone. W związku z tym nie chcę mówić o liczbach, tylko o celach i bardziej o kwestiach budżetu zadaniowego.

Zwróćcie państwo uwagę, że jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to nasz plan na rok 2013 jest niższy od planu na rok 2012, co jest olbrzymią zasługą obecnego tutaj ze mną szefa biura i głównej księgowej, którzy tak liczyli pieniądze, że udało się w tym zakresie zaoszczędzić w stosunku do roku ubiegłego. Natomiast, proszę państwa, problem Rady i ten wzrost o 400 tys. zł w stosunku do roku ubiegłego wynika z rozmiaru zadań, które zostały na Radę nałożone. Problem rozpoczął się, proszę państwa, od wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził niekonstytucyjność asesury i wymusił na Wysokim Sejmie wprowadzenie nowych rozwiązań ustawowych, które doprowadziły do realnego i rzeczywistego konkursu na obsadzenie nowych stanowisk sędziowskich. Początkowo na jedno stanowisko sędziowskie, jeszcze w ubiegłym roku, zgłaszało się od kilku do kilkunastu osób. W tej chwili, co posiedzenie Rady, a posiedzenia Rady przez wzrost liczby kandydatów nie odbywają się raz w miesiącu, tylko dwa razy w miesiącu i są jeszcze dodatkowe zjazdy, ta liczba jest znacznie wyższa. Rekord został ustanowiony, jeśli chodzi o stanowisko w Sądzie Rejonowym w Katowicach, gdzie na jedno stanowisko zgłosiło się ponad 100 osób. To już naprawdę przypomina powoli kopciuszkowe oddzielanie soli od cukru, jeśli chodzi o tych kandydatów, bo to białe i to białe. W związku z tym, posiedzeń Rady i pracy jej członków nad wybraniem dobrego kandydata jest coraz więcej i stąd ten wzrost związany z liczbą posiedzeń, które muszą się odbywać, żeby Rada w miarę rozsądnie funkcjonowała. Tam gdzie mogliśmy pociąć, mówiąc kolokwialnie, wydatki, to zostało to zrobione. Natomiast wymogi ustawowe są takie, że nastąpił wzrost o 400 tys. zł, aczkolwiek mieści się on w granicach założeń budżetowych i ich nie przekracza. Dlatego jeszcze raz mam zaszczyt prosić Wysoką Komisję o przychylne spojrzenie na nasz plan budżetu na 2013 r.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję panu sędziemu. Poproszę posła Witolda Pahla o koreferat.

Poseł Witold Pahl (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mogę jedynie potwierdzić tezy wskazane w wystąpieniu pana przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa. Jeśli chodzi o kwestie wydatków, to analiza budżetu w roku 2012 i planu budżetu na rok 2013 pokazuje, że w zdecydowanej większości są to wydatki bardzo zbliżone lub takie same. Te odstępstwa, jeśli chodzi o zakupy pomocy dydaktycznych czy jeśli chodzi o wyjazdy służbowe, w konsekwencji jeśli chodzi o kwoty, to nie stanowią one dużej różnicy, bo to jest łącznie około 20 tys. zł. Natomiast rzeczywiście wzrost wydatków osobowych o te 17–18%, o 17%, tak jak bardzo wyczerpująco uzasadnił pan przewodniczący, również potwierdza konieczność wprowadzenia podwyżki nominalnie o 300 tys. zł na tego rodzaju wydatki, jeśli chodzi o diety i o koszty podróży dla członków Krajowej Rady Sądownictwa. Także w trosce o wyższy standard wymiaru sprawiedliwości, jeśli chodzi o poziom orzecznictwa, o większą transparentność, jeśli chodzi o wybór nowych sędziów na pierwsze stanowiska sędziowskie, to te wydatki są uzasadnione, dlatego też, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rekomenduję przyjęcie tak przedstawionego budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zadać jakieś pytanie? Pan poseł Kwiatkowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję, że pan przewodniczący dał mi szansę bez wstępu. Jak mówimy tutaj o zwiększonych zadaniach, to w przypadku KRS możemy powiedzieć, że mamy do czynienia

z taką specyficzną sytuacją, że zadania są generalnie takie same, acz całkiem inne. Rzeczywiście, nowy sposób dojścia do zawodu sędziego spowodował, że z punktu widzenia Krajowej Rady Sądownictwa te zadania, chociaż nominalnie takie same, takimi nie są, i analizując ten projekt budżetu chciałbym zauważyć i docenić, że zakres tych zadań zwiększył się radykalnie w stosunku do tego, który był wcześniej, to budżet został wyjątkowo wstrzemięźliwie przygotowany i w związku z tym, chciałbym go w całej rozciągłości poprzeć.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Dziękuję. Czy ktoś jeszcze?

Wiceprzewodniczący KRS Jarema Sawiński:
Ja panie przewodniczący chciałbym powiedzieć jedno słowo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący KRS Jarema Sawiński:
Ja chciałbym tylko serdecznie podziękować panu posłowi za ten koreferat i panu ministrowi Kwiatkowskiemu za to, że zauważył jako członek Rady, że rzeczywiście jest inaczej.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Dziękuję. Przechodzimy do punktu dziewiątego. Część budżetowa 15 – Sądy powszechne. Wygłasza wiceminister sprawiedliwości pan Stanisław Chmielewski, koreferat wygłosi pan poseł Krzysztof Kwiatkowski.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:
Czy mógłbym omówić łącznie wszystkie części budżetowe?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Łącznie 9, 10, 11 do 13? Bardzo proszę i wtedy pan poseł Krzysztof Kwiatkowski wygłosi koreferat łącznie do tych wszystkich części.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:
Dziękuję za wyrozumiałość. Szanowni państwo posłowie otrzymaliście na piśmie bardzo dokładne zestawienie części budżetowej, jak i rezerwy celowe, jak i fundusze. Te materiały, moim zdaniem, odzwierciedlają w sposób bardzo rzetelny naszą pracę i zamiary, bo nie tylko chodzi o same liczby. Chciałbym na wstępie prosić o pozytywne zaopiniowanie wszystkich rozwiązań budżetowych, mając na uwadze również pozytywną opinię Biura Analiz Sejmowych.

Przechodząc do bardzo krótkiego przedstawienia istotnych elementów, które legły u podstaw takiego, a nie innego kształtu tych propozycji budżetowych, chcę oczywiście tylko państwu przypomnieć, że projekt budżetu państwa na 2013 rok w części 15 – Sądy powszechne oraz w części 37 – Sprawiedliwość został opracowany z uwzględnieniem przyjętej przez Radę Ministrów zasady zamrożenia wydatków na wynagrodzenia na poziomie ustawy budżetowej na rok 2012 w całej państwowej sferze budżetowej, w tym w zakresie sądowym mamy wyjątek dotyczący wynagrodzeń sędziów oraz referendarzy, ale nasze propozycje również uwzględniają obowiązującą nadal regułę ograniczającą, dyscyplinującą wydatki, która jest określona w art. 112 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, w myśl której kwota wydatków budżetu państwa na zadania publiczne nie może być większa niż kwota środków planowanych na ich realizację w roku poprzednim powiększona w stopniu odpowiadającym prognozie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych na dany rok budżetowy, przyjętego w założeniach stanowiących podstawę do prac nad projektem ustawy budżetowej zgodnie również z zasadami ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. Budżet w tych częściach jest budżetem napiętym z ograniczeniami wynikającymi z tych uwarunkowań, jak i z uwarunkowań zewnętrznych, związanych ze stosunkowo trudną sytuacją budżetu państwa. Poziom wydatków zarówno w części 15, jak i 37 zapewnia realizację podstawowych zadań jedno-

stek organizacyjnych resortu sprawiedliwości i również w zakresie wydatków w sposób rzeczywisty oddaje nasze, jak już mówiłem, zamiary. Oczywiście w części 15 jest istotny, można powiedzieć, element w postaci dochodów budżetu na 2013 rok i te zaplanowaliśmy na 2.147.238 tys. zł. Biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie planu w roku 2012, jest wzrost o 2,4%.

Jeżeli chodzi o wydatki sądów powszechnych, to zostały one określone w projekcie na łączną wysokość 6.303.076 tys. zł, co stanowi 103,66% wielkości wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2012 rok. Wzrost kwotowy to 222.362 tys. zł. Projekt budżetu sądownictwa zabezpiecza wydatki na realizację zadań ustawowych, w szczególności kosztów postępowań sądowych oraz wydatki związane z dodatkowymi zadaniami i obciążeniami, w tym wzrost wydatków na wynagrodzenia sędziów i referendarzy, który nastąpi o wskaźnik 9,35% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w II kwartale 2012 roku i jest skumulowany z uwagi na swoiste zamrożenie tych wynagrodzeń w roku 2012. Kwoty szczegółowe związane również ze stanem spoczynku są podane w materiałach.

W związku z koniecznością zapewnienia racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej oraz przyspieszenia likwidacji zaległości, zwłaszcza w sądach warszawskich, ale też mając na uwadze zamrożenie wydatków na poziomie ustawy budżetowej na rok 2012, bez zwiększenia wydatków na wynagrodzenia zostanie utworzonych 100 etatów orzeczniczych. Ponadto zostanie utworzonych 81 etatów asystenckich w ramach posiadanych środków w planach finansowych sądów pochodzących z oszczędności z istniejących wakatów oraz w wyniku ograniczenia wydatków na wynagrodzenia asystentów i innych pracowników sądów pozostałych dziesięciu apelacji.

Istotną pozycją w budżecie sądów jest kwestia informatyzacji. Wydatek został zaplanowany łącznie na 184.431 tys. zł, w tym wydatek majątkowy na 80.433 tys. zł. Pozostałe to wydatki bieżące i tu tylko przypomnę, bo o tym mówimy już od kilku lat, są to działania kontynuowane, ale też i działania w sposób istotny poszerzające możliwości korzystania z elektronicznej formuły postępowań, jak i dostępu. Infrastruktura, którą chcemy praktycznie wdrożyć, to system informatycznego wspomagania procesów merytorycznych, ostateczne wdrożenie protokołu elektronicznego w postaci cyfrowej rejestracji przebiegu rozpraw, rozwój platformy usług elektronicznych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz modyfikacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz Rejestru Zastawów, również wdrożenie systemu wspomagania rozpraw, jak i też budowa systemu jednego okienka w ramach rozwoju platformy usług elektronicznych Ministerstwa Sprawiedliwości, również zakup oprogramowania i licencji w celu zapewnienia działania w sposób niezakłócony i ciągły nowej księgi wieczystej, Krajowego Rejestru Sądowego i Rejestru Zastawów oraz zakup licencji na prowadzenie szkoleń na potrzeby systemu Ministerstwa Sprawiedliwości – elektroniczne potwierdzenie odbioru, przeznaczonego do ewidencjonowania przesyłek poleconych nadawanych przez sądy powszechne. To są te można powiedzieć najważniejsze, chociaż każde z zadań informatycznych jest jak najbardziej uzasadnione i ma przyśpieszać co do zasady postępowania, bądź dawać szansę na wiedzę o sądownictwie powszechnym praktycznie od ręki.

W 2013 roku będzie funkcjonowała już drugi rok instytucja gospodarki budżetowej – Centrum Zakupów dla Sądownictwa, której przedmiotem działalności jest prowadzenie centralnych zamówień publicznych dla jednostek sądownictwa powszechnego – oczywiście, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych – oraz prowadzenie działalności szkoleniowo-wypoczynkowej. Ta instytucja musi na siebie zarobić i jej planowane przychody to 1.950 tys. zł, a wydatki to 1.912 tys. zł. Można powiedzieć, że jest ona instytucją *non profit*, a szacuje się, że ma przeprowadzić działania, które powinny przynieść oszczędności przy zakupach centralnych na rzecz sądów na poziomie 30.000 tys. zł.

W części 37, a więc w części określanej Sprawiedliwość zabezpieczono realizację zadań więziennictwa, zakładów dla nieletnich, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, instytutów naukowych resortu i samego Ministerstwa Sprawiedliwości. Projektowane dochody są tutaj oczywiście stosunkowo symboliczne, ale jest to jednak ponad 50.000 tys. zł. Tutaj jest zaplanowany stosunkowo duży wzrost, bo prawie o 20%.

W części wydatki to 4.205.887 tys. zł i wzrost w stosunku do roku 2012 i obowiązującej ustawy budżetowej to 2,8%, czyli kwotowo 115.896 tys. zł. Plan wydatków na wynagrodzenia bez pochodnych, z uwzględnieniem dodatkowego wynagrodzenia rocznego w 2013 r. w tymże dziale, z uwzględnieniem w budżecie państwa i w budżecie środków europejskich wydatków związanych z wynagrodzeniami osadzonych oraz wynagrodzeń dla Krajowej Szkoły Sądownictwa, to łącznie 1.636.164 tys. zł dla 32.923 etatów. Projekt budżetu państwa w zakresie wynagrodzeń został sporządzony, jak już mówiłem, przy uwzględnieniu zamrożenia wydatków na wynagrodzenia na poziomie roku 2012. Zaplanowane wydatki na wynagrodzenia nie uwzględniają skutków środków przechodzących. Mam tu na myśli kwestię podwyższenia o 300 zł uposażenia funkcjonariuszy Służby Więziennej, która obowiązuje od 1 października 2012 roku. Wydatki na ten cel zostały zaplanowane w rezerwie celowej nr 33, tak jak też wydatki na przygotowywanie i kontynuowanie inwestycji związanych z elementami zabezpieczenia, możliwościami naszego kraju co do transferu skazanych z zagranicy. O tym mówiliśmy przy omawianiu budżetu na 2012 rok w sposób szczegółowy, wobec tego myślę, że wszyscy państwo o tym pamiętacie.

W projekcie budżetu państwa na rok 2013 w tej części w ramach ogólnych wydatków, o których już mówiłem, wydatki w wysokości 31.537 tys. zł stanowią środki związane z projektami europejskimi, w tym i projektem norweskim, które są realizowane z udziałem środków europejskich. Dodatkowo z budżetu państwa musimy zapewnić kwotę, która została ujęta, łącznie 158.283 tys. zł.

W ramach części 37 funkcjonują fundusze celowe, Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, a także Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy i sześć instytucji gospodarki budżetowej, które zajmują się realizacją zadań publicznych polegających na prowadzeniu oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności oraz organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych. Myślę, że efekty są już dzisiaj widoczne. To zatrudnienie nam co najmniej nie spada, ale też i z nazwy jednego z funduszy wynika, że określone środki przeznaczamy na pomoc pokrzywdzonym. Przypomnę tylko, że są to środki, które pochodzą z nawiązek orzekanych przez sądy i tutaj mogę powiedzieć, że te środki spływają w sposób zadowalający w mojej ocenie i pozwalający na rozwinięcie tej działalności w roku przyszłym, myślę, że nawet w szerszym stopniu niż w roku bieżącym, który jest pierwszym rokiem funkcjonowania tej części funduszu.

Jeżeli chodzi o dotacje, to w części 37 została zaplanowana dotacja dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (przypomnę, że jest to jednostka, którą nadzoruje Minister Sprawiedliwości, ale która posiada osobowość prawną) w wysokości 41.137 tys. zł. Ta kwota jest przeznaczona na zadania związane z kształceniem aplikantów na aplikacji ogólnej sędziowskiej i prokuratorskiej, a także na szkolenia ustawiczne sędziów, prokuratorów, referendarzy sądowych i asesorów prokuratury. W ramach tej kwoty 2.950 tys. zł stanowią wynagrodzenia i pochodne, natomiast pozostała kwota właśnie ma swoje przeznaczenie merytoryczne.

Mając na względzie te podstawowe kwestie i wskazane już przeze mnie opinie oraz przedłożone materiały, proszę o pozytywne zaopiniowanie wszystkich tych elementów budżetowych, o których pan przewodniczący powiedział, udzielając mi głosu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Proszę pana posła Krzysztofa Kwiatkowskiego o wygłoszenie koreferatu.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w projekcie budżetu w części 15, czyli sądy powszechne, tak jak powiedział pan minister, widzimy wzrost wydatków budżetowych o 3,66% do 6.303.000 tys. zł. Jeżeli patrzy się na wydatki innych resortów, to nieznacznie, a tutaj można powiedzieć, że Ministerstwo Sprawiedliwości może być, relatywnie oczywiście w kontekście nakładów na wydatki w innych częściach budżetowych, także w ujęciu resortowym, zadowolone z projektu budżetu. Największy

wzrost wydatków jest na wynagrodzenia. Jest to oczywiście związane przede wszystkim z regulacją wynagrodzeń sędziowskich. Tutaj ministerstwu udało się przekonać do tego, do czego nie udało się przekonać w zeszłym roku, czyli do wzrostu wynagrodzeń sędziowskich, które w tym roku są zamrożone. Od przyszłego roku widzę, że udało się wrócić do tych regulacji wynikających z przepisów ustawowych, które określają wynagrodzenia sędziowskie. Bardzo mnie cieszy, że w tym projekcie jest uwzględniona potrzeba wzrostu liczby kadry orzeczniczej w sądach warszawskich. To jest to miejsce, gdzie mamy najwięcej zaległości w sądach. Oczywiście, jest to operacja, którą resort musi przeprowadzić, jak wynika z projektu budżetu, bez dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa. Więc też jednym z ciekawych punktów będzie za rok sprawdzenie, czy ministerstwu udało się te plany zrealizować. Cieszy także plan utworzenia dodatkowych 81 etatów asystenckich w sądach warszawskich. Także w sposób szczególny powinno się zwracać uwagę przy budżecie sądownictwa na środki finansowe na realizację projektów informatycznych, o czym mówił pan minister, że to są te projekty, z którymi resort wiąże największe nadzieje w postaci przyspieszenia postępowań sądowych. Warto zauważyć, że jest kontynuowany projekt elektronicznego protokołu. Do tych wydatków, które już zostały poniesione w roku 2011 i 2012, w roku 2013 zapisano wydatki na poziomie 31.750 tys. zł. Jak rozumiem, to będzie chyba zakończenie tej części projektu związanej z zakupem i instalacją sprzętu. Cieszą także zapisane środki, również na podstawie dotychczasowych wydatków, w wysokości 67.000 tys. zł na wypłatę odszkodowań Skarbu Państwa dla osób niesłusznie represjonowanych. W latach minionych mieliśmy trudności z realizacją tych wydatków.

Jeżeli chodzi o dochody, to założono ich wzrost o 1,3% w stosunku do dochodów budżetowych określonych w ustawie budżetowej na rok bieżący, a o 2,4% w stosunku do przewidywanego wykonania planu dochodów. Mam nadzieję, że te szacunki ministerstwa potwierdza się później w praktyce.

Jeszcze bardzo krótko o wydatkach. Tak jak mówiłem, te najważniejsze wzrosty są związane ze wzrostem wynagrodzeń sędziowskich i z powrotem do regulacji związanej z ustawową regulacją wzrostu ich wynagrodzeń, a także wzrostu wynagrodzeń referendarzy, które są połączone ze wzrostem wynagrodzeń sędziów. W zakresie wydatków majątkowych można powiedzieć, że ten poziom jest analogiczny do roku 2012. To samo w zakresie prowadzenia postępowań sądowych.

Chciałbym państwu pozytywnie zarekomendować przyjęcie projektu budżetu w części 15. Z satysfakcją chcę odnotować, że to, co zawsze było wskazywane jako największa bolączka, chodzi mi tu o sądownictwo warszawskie czy o największe wyzwania w sensie możliwości usprawnienia postępowań sądowych, czyli środki na informatyzację, są w odpowiedni sposób ujęte w projekcie budżetu.

Co do części 37, czyli części Sprawiedliwość, przypomnę, że w tej części mamy budżet takich jednostek organizacyjnych, jak jednostki Służby Więziennej, zakładów poprawczych, schronisk dla nieletnich, instytutów naukowych resortu sprawiedliwości oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. W projekcie przewidziano dochody w tej części na poziomie 50.851 tys. zł, a wydatki na poziomie 4.205.887 tys. zł. Projektowane dochody przewidują wzrost do przewidywanego wykonania z roku bieżącego o 19,9%, zaś przewidywane wydatki to jest wzrost o 2,83% w stosunku do projektu budżetu, a 2,78% w stosunku do wykonania za ten rok. Jeżeli mówić o poszczególnych grupach wydatków, ja jestem troszkę zaniepokojony, ale oczywiście mam nadzieję, że uda się zrealizować to zgodnie z planami, czy dotacja w praktyce przewidziana dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, jest tą dotacją, która umożliwi w pełni realizację zadań przewidzianych dla szkoły, ale mam nadzieję, że te zadania uda się zrealizować. Zresztą szkoła ma też majątek, który nie do końca w całym zakresie musi być wykorzystywany do realizacji jej zadań, więc ewentualnie to może stanowić taki bufor bezpieczeństwa finansowego.

Co do wydatków w poszczególnych działach, to wydatki w dziale, z tych istotnych, związanym z obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, tu mamy dosyć wysoki wzrost, ale on jest całkowicie oczywiście niezależny od resortu. To jest wzrost wynikający ze zwiększonych wydatków na zaopatrzenie emerytalne funkcjonariuszy Służby Więziennej. Za to mamy spadek wydatków w dziale oświata i wychowanie, mniej na ochronę

zdrowia. Rozumiem, że jest to także związane z realizowanym przez ministerstwo programem racjonalizacji sieci zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Rekapitulując opinię co do budżetu w tej części, chciałbym zarekomendować jego pozytywne przyjęcie i zauważyć również w tym projekcie, co jest warte odnotowania, że ministerstwo chce kontynuować ten proces, o którym też się od wielu lat mówiło, ucywilnienia ministerstwa, czyli przekazywania zadań obecnie realizowanych przez sędziów delegowanych do ministerstwa do korpusu służby cywilnej. To jest warte odnotowania i warte pochwalenia. Dodatkowo w tej części, takim pewnie wyjątkowo istotnym wyzwaniem w najbliższych latach będzie realizacja nowych zadań związanych ze znaczącym wzrostem liczby skazanych. Mówimy o obowiązkach, które Polska musiała przyjąć w ramach ogólnoeuropejskich regulacji związanych z przyjmowaniem skazanych, którzy odbywają kary pozbawienia wolności w zakładach karnych na terenie państw Unii Europejskiej. Ta zmiana polega na tym, że do tej pory jeżeli taki skazany nie wyrażał zgody, to przebywał w zakładzie karnym na terenie Szwecji. Wkrótce Polska będzie musiała przyjąć tych wszystkich skazanych, swoich obywateli oczywiście, ale którzy często chcieli wykonywać karę pozbawienia wolności w zakładach karnych poza krajem ojczystym, co też jest zrozumiałe, jak ktoś zna standard niektórych z tych zakładów karnych. Ja akurat jestem za pewną represyjnością kary pozbawienia wolności, więc to nie była krytyka kierowana do resortu, wręcz przeciwnie. Ale to z punktu widzenia resortu, a w szczególności Służby Więziennej, jest pewne wyzwanie związane z obowiązkiem także realizacji pewnych zadań inwestycyjnych i tu będziemy musieli uważnie śledzić, czy te środki w kolejnych latach nie powinny być zwiększane, żeby Służba Więzienna mogła się z tych obowiązków wywiązać. Pamiętajmy także o ustawowym obowiązku zapewnienia odpowiedniego metrażu dla każdego osadzonego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuje. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jedno małe uzupełnienie, bo zapomnę.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chce się pan pochwalić?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Nawiązując do ostatniej wypowiedzi, to my oczywiście cieszymy się, że będziemy kontrolowani w zakresie tych środków, które na ten cel, a więc na zbudowanie praktycznie trzech pawilonów, w Grudziądzu w trochę większym rozmiarze, a w dwóch miejscach, w Rzeszowie i w Hajnówce, typowego pawilonu mniej więcej na 200 osób do osadzenia są przeznaczone, ale te pieniądze mamy już wprost zapisane w ustawie, w uzasadnieniu, które mówi o 83.000 tys. zł., a więc zwiększać ich za bardzo nie możemy, tym bardziej że – to podkreślę – budżet więziennictwa jest napięty. Będziemy dokładać starań i działań, żeby dopinać zawsze rok budżetowy i oby to się nam udało poprzez mniejszą liczbę osadzonych, bo taki jest również dalekosiężny cel Ministra Sprawiedliwości. Ale kiedy to będzie? Raczej nie będzie to rok 2013 r., gdyż zacznie to być widoczne w roku 2014 i 2015.

Jeżeli chodzi o Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, to chcę tylko dopowiedzieć, iż jej budżet, tak jak już mówiłem, to ponad 41.000 tys. zł, w tym również przychody z własnej działalności, a to jest prawie 11.500 tys. zł. Ten element, o którym mówił pan poseł Krzysztof Kwiatkowski, znający dobrze sytuację tej szkoły jako były minister sprawiedliwości, na pewno musi być brany pod uwagę. Musi nastąpić racjonalizacja bazy szkoleniowej po stronie szkoły. To jest *signum temporis*, trzeba ograniczać władztwo Skarbu Państwa w szerokim rozumieniu.

Jeżeli chodzi o racjonalizację sieci placówek dla nieletnich, to nastąpiła, w tym roku w zasadzie już zakończona, racjonalizacja sieci schronisk dla nieletnich, natomiast co do zakładów poprawczych to trzeba powiedzieć, iż rok przyszły będzie rokiem, kiedy będziemy obserwować, w jakim kierunku pójdzie w ogóle orzecznictwo sądów i jak będziemy musieli dopasować, w jakiejś perspektywie czasowej tę sieć zakładów poprawczych. Z całą pewnością nie chcemy ograniczać możliwości umieszczania nieletnich, natomiast musimy się zastanowić, Minister Sprawiedliwości i państwo, jako władza ustawodawcza, czy te osoby powinny tak długo przebywać w zakładach poprawczych. Podkreślę, że są to osoby dorosłe, które mogą przebywać w tych zakładach do 21. roku życia.

Co do delegacji sędziów, to tu potwierdzam, że zamiarem Ministra Sprawiedliwości jest maksymalne ograniczenie delegowania sędziów do prac urzędniczych, sędziowie powinni spełniać swoją rolę merytoryczną, a wtedy mamy szansę na osiąganie tych wskaźników sprawności postępowania, na których nam zależy, przyspieszających rozpatrywanie spraw na wszystkich szczeblach sądowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zapytać o coś?

Sekretarz Krajowej Rady Kuratorów Anna Janus-Dębska:

Nazywam się Anna Janus-Dębska i jestem sekretarzem Krajowej Rady Kuratorów, reprezentuję Krajową Radę Kuratorów. Wystąpienie w naszym imieniu wygłosi ekspert Krajowej Rady Kuratorów Andrzej Martuszewicz.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chwileczkę, jako kto?

Sekretarz KRK Anna Janus-Dębska:

Ekspert Krajowej Rady Kuratorów.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Pani Basiu, czy to jest przewidziane w porządku dziennym?

Sekretarz Komisji Barbara Orlińska:

Nie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie. To jest sprawa budżetu.

Sekretarz KRK Anna Janus-Dębska:

Dobrze, dziękuję.

Ekspert Krajowej Rady Kuratorów Andrzej Martuszewicz:

Ale to jest w budżecie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Do której pozycji?

Ekspert Krajowej Rady Kuratorów Andrzej Martuszewicz:

Do części 15.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Szanowni państwo. Tutaj państwo też się chcieli wypowiedzieć, a ja uznałem, że nie udzielam im głosu. Ja nie znam takiej praktyki, żeby przedstawiciele grup zawodowych czy związkowcy wypowiadali się w częściach budżetowych.

Przewodniczący Rady Międzyregionalnej Sekcji NSZZ „Solidarność" Pracowników Sądownictwa Waldemar Urbanowicz:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale my mamy bardzo słaby wpływ na budżet i generalnie jako grupy społeczne stoimy na stanowisku, że posłowie mają prawo wiedzieć, a także my wychodzimy z założenia, że mamy prawo przekazać informacje, które pozyskujemy w ramach naszej pracy i są one istotne z punktu widzenia całości budżetu, wpływają bardzo istotnie na elementy tego budżetu na rok 2013.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. Wobec tego ustalam… Proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Proszę państwa, ja doceniam zaangażowanie przedstawicieli zarówno urzędników sądowych, jak i przedstawicieli kuratorów. My jesteśmy w stałym kontakcie i nie ma takiej sytuacji, żeby Minister Sprawiedliwości nie rozmawiał i nie wysłuchał bądź nie znał postulatów, ale oczywiście jest to państwa ocena czy jest to sensowne, żeby dziś o tym mówić i nie mnie to oceniać, ale wiedzę, którą państwo chcą przekazać, to my posiadamy i – niestety –muszę powiedzieć, że uwzględniając wszystkie okoliczności, o których starałem się bardzo delikatnie mówić, tak się potoczyły prace nad budżetem, że nawet zamiar, który był wyrażony wprost w projekcie budżetu, jeśli chodzi o wynagrodzenia urzędników sądowych, żeby doprowadzić do ich wzrostu z uwagi na zamrożenie płac został wyeliminowany. Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe grupy zawodowe, to jedyny wyjątek to jest ten, o którym mówiłem. Jeżeli chodzi o kuratorów, to zamrożenie dotyka tej grupy zawodowej wprost, jeżeli chodzi o płace. Natomiast jeśli chodzi o ten materiał, który dziś otrzymałem od Krajowej Rady Kuratorów w trakcie posiedzenia, to przyznaję, że jest mi nieznany w sensie formy, co do treści zakładam, że jest on pewnie w dużej części mi znany. W związku z tym nie potrafię się do niego odnieść i nawet byłoby mi trudno się odnieść, wobec czego może się to sprowadzić tylko do wysłuchania państwa przez Komisję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ja poproszę pana ministra o przerwanie, ponieważ posłowie muszą już iść na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja jednak chciałbym państwa wysłuchać. Jeżeli państwo zadali sobie trud i przyszli, żeby wziąć udział w obradach naszej Komisji, to chciałbym wysłuchać, co mają do powiedzenia i powinniśmy im dać tę szansę. Ja nie wiem, co państwo chcą przekazać. Rozumiem, że pan minister posiada tę wiedzę, ale jako wiceprzewodniczący…

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ja nie wiem, o czym chcą dziś powiedzieć.

Poseł Robert Biedroń (RP):

To tym bardziej powinniśmy państwa wysłuchać. Ja wiem, że się wszyscy spieszymy, ja też się spieszę, ale jeżeli ktoś zadaje sobie trud, żeby uczestniczyć w posiedzeniu Komisji, to dajmy mu szansę, żeby mógł się wypowiedzieć.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, przepraszam, ja apeluję o trzymanie się porządku obrad.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę państwa, zrobimy tak. Głosu już państwu nie udzielę, natomiast chcemy was wysłuchać, czyli po zaopiniowaniu tego projektu budżetu możemy wysłuchać waszych problemów i nie zakończymy na tym posiedzenia Komisji i będziecie państwo mieli prawo do przedstawienia swojej opinii i swojego stanowiska do tego projektu.

Wobec tego wracamy do dalszego procedowania. Przeczytam projekt opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dla Komisji Finansów Publicznych, uchwalonej na posiedzeniu w dniu 24 października 2012 r.

„Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 24 października 2012 r. rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie: części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy, części budżetowej 05– Naczelny Sąd Administracyjny, części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny, części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich, części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, części budżetowej 15 – Sądy powszechne, części budżetowej 37 – Sprawiedliwość, części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa, części

budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, planów finansowych państwowych funduszy celowych, planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej. Komisja po zapoznaniu się z przedstawionymi materiałami oraz przeprowadzonej dyskusji zaopiniowała pozytywnie/negatywnie projekt ustawy budżetowej w rozpatrywanym zakresie”.

Teraz będziemy glosować. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy budżetowej w tym zakresie, w jakim odczytałem? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2)

Komisja upoważnia posła… i teraz wybieramy posła reprezentanta Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w pracach nad projektem ustawy w Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję koleżankę Zofię Czernow, jako że jest również członkiem Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czy jest zgoda?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Mam nadzieję, że odzyskam głos.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To może byśmy wyznaczyli jeszcze posła Roberta Kropiwnickiego, który będzie mówił i przekazywał myśli pani poseł. Czy są jakieś inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego stwierdzam, że wybrano panią poseł Zofię Czernow. Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy teraz do wysłuchania państwa. Zaczynamy od pana kuratora Andrzeja Martuszewicza, a potem państwo z sądu.

Ekspert Krajowej Rady Kuratorów Andrzej Martuszewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałem tylko bardzo krótko powiedzieć, że co roku rutynowo przedstawiamy nasze problemy Komisji i dziękuję w imieniu nas wszystkich za ciągłe zainteresowanie zarówno prezydium jak i członków Komisji naszymi sprawami. Złożyliśmy pisma adresowane imiennie zarówno do prezydium, jak i członków Komisji, zawierające dokument dotyczący aktualnej sytuacji kurateli sądowej z punktu widzenia kuratorów i Krajowej Rady Kuratorów, ale również informacje o dodatkowych obowiązkach, które nieustająco kuratorom są powierzane. Wydaje nam się, że już osiągnęliśmy taki stan kosztów kuratorskiej służby sądowej, że nic nie można już nam z tego okroić, a jednak okazuje się, że tak. Ja chcę jasno powiedzieć, że również na konferencji u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej usłyszeliśmy, że jesteśmy najtańszą służbą tego typu na świecie, ponieważ na prawie 5300 kuratorów jedynie 90 zajmuje się administracją, a reszta po prostu pracuje. Nie jesteśmy również w tej chwili w stanie podać pełnej liczby kuratorów społecznych, ponieważ Ministerstwo Sprawiedliwości decyzją ministra obcięło środki finansowe, przepraszam za kolokwializm, w wysokości 20%, z których zwracały się koszty wykonania czynności przez kuratorów społecznych. Jest to ryczałt określony na poziomie od 2–4%. W tej chwili w niektórych sądach może być tak, że nie wystarczy pieniędzy w ogóle na najniższy stan 2% pokrycia tychże kosztów.

Kuratorska służba sądowa praktycznie od wielu lat mówi o brakach kadrowych w obsłudze administracyjnej. Zwiększa się liczba różnego rodzaju zadań administracyjnych, które nam są powierzane, także zwiększa się liczba wykonywanych zadań w monitoringu elektronicznym, ale również w karze ograniczenia wolności. Są to kary, które są akceptowane społecznie i wydaje mi się, że Minister Sprawiedliwości wykazuje tutaj słusznie zresztą wielką determinację w zakresie poszerzenia zakresu wykonania tych kar, w czym zresztą pomagamy. Nie przedłużając, chcę jednak powiedzieć, że za nami w tej chwili jest już ściana. Od kilku lat, i dziękuję jeszcze raz za zainteresowanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, pokazujemy, że te dodatkowe czynności kuratorzy wykonują jeszcze zwiększonym ponad możliwości osobiste nakładem pracy, co natychmiast przekłada się na choroby somatyczne. Nie chcę podawać drastycznych przykładów,

ale ostatnio podczas wykonywania pracy jeden z naszych kolegów zszedł z tego świata w wieku 44 lat, co nie jest tak powszechne. Po prostu chciałbym apelować do Ministerstwa Sprawiedliwości o rozważenie naprawdę elastycznego przydzielania nam obowiązków, dokonywania w porozumieniu z nami. Zresztą dzięki Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jest nadal *vacatio legis* wprowadzenia rozporządzenia z art. 176 k.k.w. Wydaje nam się, że sprawa powinna być jeszcze w końcowej fazie bardzo rozważnie dopracowana, ponieważ zawarte tam rozwiązania spowodują rozrost administracyjny jeszcze większy niż jest do tej pory. Również w zadaniach, które wykonujemy, bardzo ważny jest pewien element możliwości załatwiania, znowu przepraszam za kolokwializm, pracy naszym podopiecznym zwalnianym z zakładów karnych i poprawczych, ale również dla naszych podopiecznych, tak, aby mogli oni wykonać nałożone na nich obowiązki, a wiadomo, że jednak rynek pracy jest bardzo skomplikowany i te możliwości coraz bardziej się wyczerpują.

Na koniec chcę jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować prezydium i Komisji, wydaje mi się, że fakt ich ciągłego zainteresowania powoduje również, iż Ministerstwo Sprawiedliwości… Mam nadzieję, że tak będzie, jak było w latach poprzednich, i że będzie to stan rutynowych spotkań przedstawicieli Krajowej Rady z kierownictwem resortu, tak aby można było wspólnie wypracowywać dobre rozwiązania zarówno racjonalne z punktu widzenia funkcjonowania kuratorskiej służby sądowej, jak i skuteczności kuratora w stosunku do zadań, które są nakładane przez wyroki sądowe. Kończąc już, chcę powiedzieć, że praktycznie to nie my decydujemy, jaką liczbę różnego rodzaju środków orzeka sąd i sędzia. Nam są one powierzane i my mamy je wykonywać. Chcemy, żeby polityka karna była tego rodzaju, że albo kuratorska służba sądowa, bo takie słowa padły na konferencji u prezydenta, zostanie w sposób właściwy dowartościowana organizacyjnie i finansowo, albo należałoby tak te kary ferować, żeby były one możliwe do wykonania. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Ja chciałbym zaproponować Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka takie rozwiązanie, żebyśmy jedno z posiedzeń Komisji poświęcili problematyce służby kuratorskiej. Chodzi o to, żebyśmy zajęli się głównie problemem w zakresie wykonywania kar wolnościowych. Chociaż w tym zakresie bardzo rozszerzyły się obowiązki kuratorów, to nie jest już klasyczne wykonywanie tych dozorów kuratorskich, jakie wykonywane były w przeszłości. Zakres obowiązków kuratorów poszerzył się znacząco i teraz chodzi o to, czy Ministerstwo Sprawiedliwości ma świadomość, że jeżeli forsujemy zwiększenie stosowania kar wolnościowych kosztem kar izolacyjnych, to w istocie rzeczy odciążamy zakłady karne od tych obowiązków. Przesuwamy niejako tych skazanych z zakładów karnych do warunków wolnościowych, gdzie problemem wykonania tych kar zajmują się kuratorzy sądowi. Minister Sprawiedliwości restrukturyzuje sądy rejonowe i na pewno wolnych etatów po tej restrukturyzacji będzie sporo, bo jak się te sądy przyłączy, to chociażby wydziały prezydialne będą miały wolne etaty, bo chyba wydziałów prezydialnych nie zachowamy w tych filiach. W tej sytuacji myślę, że moglibyśmy rozważyć wzmocnienie etatowe kuratorów poprzez tworzenie jakichś biur, ponieważ kurator powinien pracować w terenie. On ma pracować z ludźmi, a powinien mieć swoje służby, które będą wykonywały za niego tę pracę papierkowo-administracyjną. Dobrze, ale to są takie moje przemyślenia. Panie ministrze, niech pan nie odpowiada, że pan nie może.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Nie, panie przewodniczący, chciałem powiedzieć całkiem co innego.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tak? No to bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Przejrzałem pobieżnie materiał, który dziś otrzymałem na temat aktualnej sytuacji kurateli sądowej i nawet w tym materiale kuratorzy przyznają, że w roku bieżącym nastąpił wzrost, jeśli chodzi o obsługę sekretarską. Zdaję sobie sprawę, że to nie jest pewnie wystarczające z punktu widzenia tego o czym wszyscy mówimy, a więc zmiany

reakcji karnej państwa na przestępcze zachowania naszych obywateli bądź też różnego rodzaju wykroczenia, bo na to też trzeba reagować, żeby nie było potem przestępstw. Nie do końca podzielając tę koncepcję, że tych zadań ciągle przyrasta, a jednak dziś też słyszeliśmy, że nie zawsze są to całkiem nowe zadania, a inaczej sformowane. Zakładam, że nowelizacja pewnych rozwiązań, jak i w przyszłości intensyfikacja orzekanych kar, szkoleniowa praca Ministra Sprawiedliwości poprzez szkołę, poprzez prezesów sądów odniesie skutek. Na tym nam zależy. Biorąc to wszystko pod uwagę, chcemy o tym rozmawiać i już dziś prowadzimy w sposób kompleksowy analizę sytuacji i analizę, w mojej ocenie, również potrzeb w tym zakresie. To, że nie mówimy o kuratorach, to nie znaczy, że o nich nie pamiętamy i brak tych słów proszę przyjmować tylko i wyłącznie w ten sposób. Natomiast praca kuratorów jest dostrzegana i jest oczywiście oceniana. Możemy się w tych ocenach różnić pomiędzy samorządem kuratorskim a Departamentem Wykonywania Orzeczeń i Probacji i samym ministrem, nawet w osobie w tej chwili mówiącego. Natomiast uważam, że to jest bardzo ważny odcinek, który będzie musiał być intensyfikowany z punktu widzenia organizacji pracy.

Co do kwestii płacowych czy też tych okołopłacowych, bo dotarł do mnie postulat, żeby zwiększać na przykład dodatek dojazdowy, który kuratorzy dostają w związku z tym, że wzrosły ceny paliw. Trzeba powiedzieć jedno, że ceny paliw wzrastają wszędzie, a my

mamy zamrożone środki. To też jest kwestia analizy, którą prowadzimy, bo żeby znaleźć te środki, to musielibyśmy je zaoszczędzić. Pytanie jest, gdzie mamy je znaleźć, jeżeli to nie jest wprost z płac? Ale to już jest dyskusja robocza. Ja chciałem tylko powiedzieć, że inicjatywa dotycząca posiedzenia Komisji jest jak najbardziej pozytywna oraz trafiona i na pewno jako Ministerstwo Sprawiedliwości weźmiemy w niej udział, bo – po pierwsze – chcemy, a – po drugie – bo nas pan przewodniczący zaprosi. Innego wyjścia nie ma.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Oczywiście, zaproszę, natomiast chciałbym, żeby to była taka konstruktywna dyskusja. Ja mam świadomość, że ocena ministerstwa może być różna, natomiast my w trakcie pracy ustawodawczej w poprzedniej kadencji cały czas spotykamy się z problemem rozszerzania zakresu obowiązków dla kuratorów zarówno w k.p.c., jeżeli chodzi o dzieci itd., bo to jest rola kuratorów.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zapomniałem o jednej rzeczy w tym materiale, przepraszam, że wchodzę w słowo, bo rozszerzamy obowiązki, ale w materiale ukazano jeden rok i patrząc na to, według mojej wiedzy, to nie ma materiałów mówiących o tym ile kuratorom tych spraw, mówiąc kolokwialne, przypada i w tym przypadku można jednak dostrzec spadek.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To niech pan się przygotuje do tego spotkania i zobaczymy, ile tego spadku będzie. Pan poseł Kwiatkowski chciał zabrać głos.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu za tę inicjatywę, żeby zrobić osobne spotkanie poświęcone służbie kuratorskiej, bo rzeczywiście w kontekście planów ministerstwa jest to ważny temat i bardzo mnie to cieszy, na przykład w zakresie odpowiedzialności przy określonych kategoriach rodzajowych przestępstw, czego symbolem są już nasi słynni pijani rowerzyści. Moim zdaniem, dziś jest absolutnie stosowny czas, żeby w ogóle rozmawiać, bo kuratorzy za chwilę będą mieli najprawdopodobniej kolejne obszerne zadania i one się relatywnie znacznie zwiększają, na przykład w związku z systemem dozoru elektronicznego i objęcia nim całego kraju. Nie chcę już tych kolejnych ustaw także związanych właśnie ze zmianami przepisów dotyczących kar ograniczenia wolności i przepisów z tym związanych omawiać, bo to nie tylko dyskusja, ale oczywiście i wnioski jak te zmiany przełożą się na populację osadzonych w zakładach karnych. Oczywiście, efektem – poza zmianami organizacyjnymi – powinno być także, jeżeli będzie takie następstwo, które zakładamy, zmniejszenie liczby osadzonych i przesuwanie środków finansowych do tych, którzy te zadania przesunięte będą wykonywać. Jedna rzecz, bo ja widzę też

przedstawicieli środowiska urzędniczego sądów. To jest ogromny problem, bo jeżeli patrzyliśmy na wydatki płacowe w sądach, to państwo są grupą, która obiektywnie została najgorzej potraktowana w ostatnich latach. My dziś przyjmowaliśmy projekt jako taki i nie dyskutowaliśmy o wynagrodzeniach jednej czy drugiej grupy, ale będziemy na pewno prosić o informację ministerstwo w kontekście tych rozmów, które zakładam, że są prowadzone, bo teraz mogę powiedzieć w swoim imieniu, że mam absolutną świadomość sytuacji i tego problemu, który państwa dotyka.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję bardzo. Udzielam głosu przedstawicielowi urzędników sądowych.

Przewodniczący Rady Międzyregionalnej Sekcji NSZZ „Solidarność" Pracowników Sądownictwa Waldemar Urbanowicz:

Waldemar Urbanowicz, przewodniczący NSZZ „Solidarność" Pracowników Sądownictwa. W swojej wypowiedzi w pierwszej kolejności chciałbym bardzo podziękować za możliwość obecności podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji i zabrania głosu. Jednocześnie chciałbym wskazać ten element, który w ocenie organizacji związkowej będzie niósł bardzo duże konsekwencje dla budżetu państwa, a mianowicie skutek wzrostu wynagrodzeń sędziowskich w roku 2013 o prawie 10%. Mówimy tu o wzroście wynagrodzenia średnio o ok. 650 zł miesięcznie na jednego sędziego, podczas gdy grupy urzędnicze w ciągu ostatnich lat nie miały zagwarantowanego wzrostu wynagrodzeń w żadnym zakresie i jeżeli przełożylibyśmy to, tak powiem, liczbowo do kwoty 3,5% wzrostu wynagrodzenia dla urzędnika, to mówimy o kwocie około czterdziestu kilku złotych na jednego urzędnika miesięcznie. Więc z całym szacunkiem, ale te kwoty będą niewielkie w strukturze budżetu i jednocześnie to, co się w dniu dzisiejszym odbyło, a więc przyjęcie tych założeń dla wzrostu wynagrodzeń sędziów, w sposób bezpośredni stanowi podstawę dyskryminacji urzędników i będzie stanowiło podstawę pozwów składanych przez urzędników w roku 2013. Z całym szacunkiem, to ma doniosłe skutki dla budżetu i będzie miało efekty w zakresie zaplanowanej struktury wydatków. Jednocześnie chcielibyśmy się zwrócić do szanownej Komisji również jako urzędnicy o zwołanie jakiegoś dodatkowego spotkania roboczego w zakresie weryfikacji wydatkowania środków i celu wydatkowania tych środków z budżetu kolejnych sądów, ponieważ z niepokojem znajdujemy wydatkowanie na przykład przez centrum sądowe przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, które zakupiło z nieznanych nam powodów 1300 najnowocześniejszych iPhonów za kwotę około 5.000 tys. zł oraz 2300 innych telefonów równie wysokiej klasy. Z punktu widzenia sytuacji ekonomicznej nas wszystkich i wymiaru sprawiedliwości takie wydatki wydają się po prostu chore. Dlatego też apelujemy, ponieważ wiemy, że obszarów, gdzie te środki można znaleźć, jest dużo więcej, więci racjonalne podejście do tych środków na pewno spowoduje nie tylko w ramach tego samego budżetu zwiększenie wynagrodzeń urzędników, a właściwie nawet nie zwiększenie, a wyrównanie tych wynagrodzeń i jednocześnie my będziemy mieli możliwość jako pracownicy w sposób bardziej efektywny wywiązywać się ze swoich obowiązków.

Jednocześnie chciałbym zasygnalizować sytuację, która ma jeszcze miejsce, a więc dyskusyjną sytuację zatrudniania pracowników przez agencję pracy tymczasowej, która również wywołuje skutki budżetowe. Mówi się o niedoetatyzowaniu sądownictwa, a jednocześnie poprzez agencję pracy tymczasowej zatrudniani są pracownicy, których nie wiem jak nazwać i kto to w ogóle jest. Te osoby mają dostęp do akt spraw, mają pełny dostęp do tego, co się dzieje w sądzie. I o tym powinniśmy rozmawiać, bo to też wywołuje skutki budżetowe w kwestii ewentualnych odszkodowań od osób, które będą wnosiły pozwy za niezgodne z prawem przetwarzanie danych osobowych. Ja naprawdę uważam, że to jest istotne z punktu widzenia całości sądownictwa i z punktu widzenia budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Proszę państwa, chciałem powiedzieć, że będę apelował do prezydium Komisji, żebyśmy jedno z posiedzeń Komisji poświęcili sytuacji prawnej, organizacyjnej i sprawom uposażeń pracowników wymiaru sprawiedliwości. Ja mam świadomość, że w sądownictwie dzieje się różnie, natomiast porównywanie uposażeń pracowników z uposażeniami

sędziów jest nieporozumieniem. To sędziowie są tą trzecią władzą zagwarantowaną konstytucyjnie i my jako ustawodawca, jako Sejm, chcemy traktować sędziów jako władzę, jako tę trzecią władzę. Musimy się z tym pogodzić. Sam byłem kiedyś w przeszłości sędzią i wiem, że wynagrodzenie sędziego nie mogło się zbytnio różnić od wynagrodzenia pracownika sądowego, sekretarza sądowego, co wywoływało konflikty, a teraz my musimy się z tym zgodzić, że ich poziom wynagrodzenia jest zupełnie inaczej regulowany, jeżeli będziemy mieli taką ambicję, żeby w tym kraju sądy były niezawisłe, żeby były sprawiedliwe, a sprawiedliwe to sprawnie rozpatrujące sprawy. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Mam apel do Ministra Sprawiedliwości. Pan powiedział wiele ciekawych rzeczy, jak to wydaje się w sądzie wojewódzkim czy okręgowym w Gdańsku pieniądze na iPhony…

Głos z sali:

W Katowicach.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tak, no właśnie, w Katowicach. Ja mam poczucie, że w resorcie sprawiedliwości panuje taka beztroska w szafowaniu groszem publicznym. Substytucje do sporządzania uzasadnień się ustanawia, do pisania wyroków, i to zewnętrznym podmiotom.

Głos z sali:

Akcja Białystok.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tak jest. Teraz tu widzę, że jakieś iPhony się zakupuje i telefony.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

A mogę coś powiedzieć?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę bardzo, w tym duchu można ponarzekać dalej.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ja nie chcę narzekać, ja chcę tylko powiedzieć, że również dziś, podczas obrad Komisji, pan przewodniczący, jak i wszyscy, którzy chcieli dotrwać do końca, w tym sensie, że my na końcu zawsze jesteśmy omawiani…

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bo najwięcej pieniędzy kosztujecie.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Globalnie to jest 10.000.000 tys. zł, ale nie mówiłem o zakupach wspólnych, o instytucji gospodarki budżetowej, która właśnie między innymi ma się tym zająć, biorąc pod uwagę również i to, o czym pan przewodniczący mówił o władzy sądowniczej jako trzeciej władzy. Pamiętajmy, że budżet sądownictwa z konstytucyjnego uregulowania jest budżetem autonomicznym. Oczywiście, co do tego jak jest wydawany, to tu się zgadzam, racjonalność jest dla mnie zawsze podstawową rzeczą. Stąd Minister Sprawiedliwości podjął decyzję o utworzeniu takiej instytucji, która – niestety – nam jeszcze raczkuje, ale już się rozwinęła i przyszły rok powinien nam przynieść efekty, o których już mówiłem i nie chcę tego powtarzać, to jest zapisane w materiałach. Jeżeli się nie uda, to mogę powiedzieć jedno, że będzie to przyczyna potencjalnej krytyki w tym zakresie działań i mojej również osoby. Myślę, że należy pamiętać o jednym, że agencje pracy tymczasowej, które ja też uważam za coś przejściowego, to nie jest docelowe rozwiązanie, natomiast ono ma głównie zastosowanie w sądach warszawskich, biorąc pod uwagę pewnego rodzaju potrzeby, zapaść i wzmożone działania, które musimy zabezpieczyć, aby nie było ze strony właśnie tej władzy negatywnej oceny organizacji pracy sędziów orzeczników. Co do środków w sądach, to jeszcze chcę przypomnieć tylko tyle, że w tym roku weszła w życie nowelizacja ustawy o ustroju sądów powszechnych, gdzie wzmocniliśmy pozycję (chociaż ta władza sądownicza nam ciągle utyka) elementu menedżerskiego w organizacji pracy sądów, czyli dyrektorów sądów. To wszystko tak na dobre wejdzie w życie od 1 stycznia i myślę, że przyniesie istotną zmianę w zakresie, o którym mówimy.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
A telefony kupował prezes czy dyrektor?

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Pewnie kupował dyrektor, ale on dziś jest jeszcze w innej sytuacji niż ta, jaka będzie od 1 stycznia, ale to nie zmienia faktu. Dziś słyszeliśmy, że komputery w prokuraturze wymienia się co sześć lat, o czym mówił przedstawiciel prokuratury, my też musimy to czynić i myślę, że telefony również się wymienia co jakiś czas. Natomiast czy to był celowy zakup? Ja dziś tego nie wiem.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Dostał pan sygnał publiczny i jest pan zobowiązany do wyjaśnienia tej sprawy.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Ja to rozumiem, panie przewodniczący, zapisałem to sobie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Bardzo dobrze. Głos zabierze jeszcze pan przewodniczący Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):
Panie przewodniczący, ja chciałem tylko zaapelować, żebyśmy podjęli tę debatę i żebyśmy potraktowali ją na serio, bo oczywiście sędziowie są sędziami, ale urzędnicy, którzy pracują, są równie ważni i powinniśmy się spotkać i porozmawiać na temat racjonalizacji wydatków w sądach. Podobnie jak w przypadku kuratorów, jest to jeden z ważniejszych problemów, który do nas ciągle powraca. Dlatego cieszę się z inicjatywy pana przewodniczącego i jak najbardziej ją popieram.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Dziękuję. Proszę państwa, mam niewątpliwą przyjemność ogłosić, że zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.